№ 184 (2984). Warszawa, ŚRODA 7 Lipca 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada. Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Żądamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu.
Żądamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

Przeciwko reakcyjnym zmianom Konstytucji.

Przemówienie sejmowe tow. Daszyńskiego.

(Dokończenie).

BUDŻET.

Albo taka rzecz, jak terminy budżetowe. Rozumiem zupełnie konieczność prawidłowej gospodarki budżetowej. Jestem gorącym zwolennikiem tego, aby jakiś termin był, ale czy ten termin ma narzucać Konstytucja i ma proponować Rząd, czy to nie jest raczej *funkcją Sejmu samego*. Szanujący się Sejm nie czekałby, aż mu przepiszą to lub owo, tylkoby sam zajął się rozumną gospodarką. Alle tak, jak się proponuje — cztery miesiące obrad, a po czterech miesiącach gilotyna, to premja dla Rządu, aby potajemnie wywoływał ruch obstrukcyjny w Sejmie. Już widzieliśmy takie rzeczy na świecie u różnych narodów. Nie można takiemi sztuczkami osłabiać kardynalnego prawa Sejmu, bo budżet przecież — to krew i łzy, praca i trud mas ludowych, którego nie można bez zapytania delegatów tych mas, czyli posłów z powodu ustanowienia terminów dawać w ręce żadnego Rządu. Proszę panów, obliczmy: cztery miesiące dla budżetu ma mieć Sejm, dwa miesiące Senat, 1 miesiąc veta, to jest sprzeczność sama w sobie, bo to 7 miesięcy. Musiałby się w takim razie, jak w Anglji, rok budżetowy zaczynać od 1-go kwietnia. W przeciwnym bowiem wypadku prowizorja budżetowe będą stałą regułą i koniecznością parlamentarną w Polsce. I dlatego i tutaj należy się zapatrywać bardzo krytycznie na te sposoby naprawy.

DEKRETY Z MOCĄ USTAW.

O ile powyższe sprawy nazwałem rzeczami stosunkowo drobnemi, to nie mogę tego powiedzieć o projekcie Rządu *wprowadzenia dekretów z mocą ustawy*.

PRAWODAWSTWO KANCELARYJNE.

Proszę panów. Punktem wyjścia jest dla mnie: *Polska bez silnego, zdrowego, szanującego się i szanowanego Sejmu nie może istnieć*. Złudzenia tylko mogą dyktować wybujałości w jakimkolwiek kierunku w lewo, czy w prawo. Epoka, w której żyje Polska, jej układ stronnictw, jej stanowisko gospodarcze, jej stanowisko polityczno-geograficzne wskazują, że Naród będzie tylko wtedy silny, gdy będą go interesowały bezpośrednio sprawy jego Ojczyzny. Najbliższym łącznikiem między Ojczyzną a szerokiemi masami ludowemi jest i pozostaje Sejm, nie ten Sejm, ale Sejm wogóle. Sejm powinien sam siebie szanować i być szanowany. Czy panowie sądzą, że tymi dekretami z mocą ustawy uzyskacie szacunek dla Sejmu?

Co będzie, jeżeli ważniejsze sprawy Państwa będą *funkcją kancelaryjną*, jeżeli cały zapał dla tych spraw zostanie zaduszony przez biurokrację, która wtedy będzie największą siłą, reprezentującą Państwo. Czy sądzicie panowie, że ten naród polski, nieprzyzwyczajony jeszcze do przejmowania się w życiu codziennem myślą i troską o Państwo, że on do tego Państwa przez biura i kancelarje ministerjalne się zbliży? Proszę panów, *główną funkcją będzie wtedy funkcja posłuszeństwa*. Ideał niektórych ludzi, przyzwyczajonych patrzeć na narody, jak na maszerującą kompanję. *(Wrzawa).* Panowie będziecie słuchali aż jak miło! Proszę panów, to jest problem już nie polityczny, to jest problem socjologiczny. Masa narodu, która będzie miała, jako główną funkcję, funkcję posłuszeństwa, przejdzie dwa stany: pierwszy stan będzie stanem półparjasów (wydziedziczonych z praw), a drugi stan będzie stanem *rewolucjonistów i buntu. (Głosy: Tak!).* Dla niewolnika, nie mającego drogi wyjścia, któremu tę drogę wyjścia zamknięto, Rewolucja staje się *najwyższem prawem*. I to trzeba powiedzieć w oczy Rządowi przewrotu majowego. *Bo, jak przewrót majowy wyrósł z poczucia, że nieprawości jest za dużo, tak późniejsze przewroty mogą wyrosnąć z poczucia, że bezprawia konstytucyjnego jest za dużo.* (Brawa na lewicy). Dziś w modzie jest faszyzm, sunie on w atmosferze, to jest moda. *(Głos na prawicy: Jaki faszyzm?).* Włoski faszyzm.

FASZYZM PRZECIWKO PARLAMENTARYZMOWI.

Na czem polega polska ideologja włoskiego faszyzmu? Ja się na tem nie znam, więc biorę artykuł p. Dmowskiego i czytam, że faszyzm pozostawia parlament, ale pozostawia tylko *cień*, czy *komedję parlamentaryzmu*. A na miejsce wolnomularzy — według tych artykułów — którzy byli regulatorem międzynarodowego ruchu parlamentarnego, wchodzi spisek nacjonalistyczny.

A cóż jest nacjonalizm, jak nie narkoza, która oszałamia tłumy, ukazując im większe Włochy, Włochy na morzu Śródziemnem panujące, grając przed oczyma tłumów wojną zwycięską, sławiąc wyższość, boską niemal, narodu włoskiego nad wszelkimi innymi narodami. Rozpatrując ten szał nacjonalizmu, ze strachem patrząc na przyszłe wojny, które on wywołać może, równie okrutne i bezmyślne, jak były wojny religijne i dynastyczne, przychodzimy do skromnego przekonania, że *wady parlamentu nigdy nie są gorsze od wad systemów nieparlamentarnych, albo antyparlamentarnych*. Czy faszyzm, czy bolszewizm, czy monarchizm zmartwychwstały na gruzach dawnych tronów, to są rzeczy tak groźne i ciężkie, że parlament wobec nich jest ostoją dla masy.

ROZBICIE SEJMU.

Prawda, Rząd ma argument w ręku, argument, który nie da się ukryć, to jest: rozbicie parlamentu polskiego. 16 stronnictw od lewa do prawa, od początku do końca. 16 stronnictw, rozproszkowanie, któremu nie uległy tylko dwie partje w całej Izbie! Ale czy to rozbicie, to rzecz wyborców? Niedaleka przyszłość pouczy, że tak nie jest. W 1922 r., w listopadzie, stanęła w Warszawie Chrześcijańska Jedność Narodowa. Lecz ta Chrześcijańska Jedność, kiedy weszła do tej sali, rozbiła się na trzy części. I Chrześcijańska Jedność znikła u drzwi tego Sejmu. *(Różne okrzyki na prawicy).* Nie gniewajcie się panowie, to są fakty. Ile stronnictw chłopskich weszło do Sejmu w 1922 roku? Dwa stronnictwa: „Piast" i „Wyzwolenie". A ile jest dziś polskich stronnictw chłopskich? Pięć: „Piast", „Wyzwolenie", „Stronnictwo Chłopskie", „Niezależni Chłopi" i „Radykali Chłopscy". Są stronnictwa, które pączkują i rozpadają się. Nie chcę wskazywać które, panowie wszyscy dobrze wiecie. One tworzą z siebie coraz to nowe stronnictwa. Czy panowie sądzicie, że to wina wyborców? *(Głos: Ordynacji wyborczej).* Nie, z ordynacją to nie ma nic wspólnego. Prawda, że liczba partji u nas musi być większa, bo mamy mniejszości narodowe: Niemców, Żydów, Ukraińców i Białorusinów. Ale mówię o rozproszkowaniu Sejmu wogóle. Ten paraliż Sejmu jest także następstwem *bezideowości rządów polskich*, albowiem rządy polskie, gdyby miały wielkie idee, zwarłyby dokoła tych idei wielkie bloki. Ludzie przyzwyczailiby się z sobą pracować, ale w tym ohydnym handlu, który nazywa się polską polityką, kogo tu uchronić od rozbicia. *(P. Kwiatkowski: To jest racja).* To są rzeczy straszne, odbijające się na Sejmie, ale pytam, czy odebranie temu Sejmowi praw jest leczeniem choroby? Niczem tej choroby Rząd leczyć nie zamierza. *(Głos: Sam jest chory).*

AUSTRJACKI § 14.

I dlatego, proszę panów, patrzymy na te dekrety z całą świadomością, że *dobrego one Polsce nie przyniosą*, ale co złego przyniosą? To jest niezwykle interesująca rzecz. Po pierwsze *pomieszanie kompetencji.*. Dam przykład. Czy możliwe jest do pomyślenia, żeby zamiast Najwyższego Trybunału siedział Rząd, żeby zamiast prezesa Najwyższego Trybunału był pan Premjer. Czy możliwe jest do pomyślenia pomieszanie władzy sądowej i rządowej w tak znacznej mierze, jak Rząd chce zrobić to z władzą ustawodawczą?! Rzecz nie do pomyślenia. Dekrety z mocą ustaw są niczem innem, jak *demoralizacją parlamentu* w jego najważniejszej funkcji prawodawczej. Ale jest także demoralizacją Rządu. Dam panom maleńki przykład z niedalekich dziejów, odrazu plastycznie wystąpi demoralizacja ministra. Weźmy człowieka, który odgrywał wielką rolę w życiu politycznem Galicji, *p. prezesa Głąbińskiego*. Był niegdyś p. Głąbiński prezesem Koła Polskiego i jako prezes stronnictwa parlamentarnego w nadzwyczaj energiczny sposób zwalczał rządowy § 14. Ten sam p. prezes Głąbiński został razu pewnego Ministrem Kolei i sam ten prezes Koła Polskiego, później, jako minister, podpisał sobie i Rządowi austrjackiemu *budżet na 9 miesięcy za pomocą § 14*. Oto macie panowie demoralizację Rządu.

ŚRODEK SZACHRAJSTWA POLITYCZNEGO.

Proszę panów, do czego to prowadzi? Czy panowie sądzicie, że Rząd będzie robił wtedy dekrety, kiedy większość nie zechce. Rząd będzie robił na zamówienie większości dekrety. Pokażę panom przykład z naszego Sejmu. Proszę panów, odkąd Polska istnieje, ze wszystkich ambon słyszeliśmy, że robotnicy polscy — to są próżniacy, że należy pracować dłużej, że należy pracować także i w pewne święta. Przychodzą pełnomocnictwa dla p. Grabskiego i wówczas ci pobożni panowie powiadają: w pełnomocnictwa włóżmy także zadecydowanie przez Rząd, żeby pracować wolno było, a raczej koniecznie trzeba było w pewne dni świąteczne. Izba głosuje, Chrześcijańska Demokracja na czele. Rząd, otrzymawszy pełnomocnictwo, powiada do robotników i fabrykantów: a teraz macie pracować na Matkę Boską Gromniczną i jeszcze wtedy a wtedy. I oto ze wszystkich ambon odzywają się głosy: to Rząd masonów, żydów, każe w święta pracować! Najpierw mu dali pełnomocnictwa, żeby on się zabrał do tego, a potem huzia na niego: Rząd masonów, Rząd żydów!

Oto macie panowie klasyczny przykład, jak większość może powiedzieć Rządowi: sam babraj się i sam masz to zrobić, a ja będę udawała świętą. Ta większość parlamentarna razem z Rządem może prowadzić *szachrajstwa polityczne*, o jakich się naszym ministrom dziś może nie śni.

„PAJĘCZE NITECZKI" „WYZWOLENIA" I DZIURA P. MAKOWSKIEGO.

Proszę panów, gdy Stürgkh nie miał budżetu, a było lato, to podburzył Słoweńców, i 22 posłów licząca gromada Słoweńców stanęła na rozkaz i zaczęła bić w pulpity. Rząd rozpuścił parlament do domu, powiedział, że nie może patrzeć na to zgorszenie, a *na drugi dzień podpisał na podstawie § 14 budżet*. I tak to się robi i nasi ministrowie tego się nauczą powolutku, powolutku. Żal bierze, gdy się widzi *stronnictwa demokratyczne, stronnictwa lewicowe*, które powiadają: damy dekrety z mocą ustaw Rządowi, ale zwiążemy mu ręce, nie wolno mu Konstytucji zmieniać i budżetu i ceł i podatków i jeszcze innych takich rzeczy nietykalnych. To są *pajęcze niteczki*, które nie skrępują ręki Rządu. *To są dziecinne wymówki*. § 14 był w Konstytucji austrjackiej z 1867 r. uchwalony dla ratowania powodzian, pogorzelców i poszkodowanych przez filokserę właścicieli winnic. Potem gdy Badeni z Bilińskim pierwszy budżet sobie zawotowali na podstawie § 14 w 30 lat później, poszło wszystko: i rekrut i budżety i pożyczki i t. d.' Konstytucji nie trzeba było zmieniać, bo § 14 jest tą dziurą w Konstytucji, a naczynie dziurawe żadnej treści zatrzymać nie może. Jeżeli § 14 był małą zaledwie dziurką, to *pan kanclerz sprawiedliwości, prof. Makowski, olbrzymią dziurę zrobił, cały przetak.* Noś tu wodę w takim przetaku. *(P. Stroński: Cały Sejm ma tą dziurą wylecieć).*

CO BY POWIEDZIAŁ BARTEL, GDYBY Z TAKIM PROJEKTEM PRZYSZEDŁ STROŃSKI.

Ja ciekaw byłbym, gdyby pan premjer Bartel był posłem *(Prezes Rady Ministrów Bartel: Jestem posłem)*, ale nie premjerem, tylko był posłem i gdyby przewrót majowy albo wypadki październikowe postawiły na czele Rządu p. Strońskiego, i gdyby p. Stroński przyszedł z tymi samymi projektami, co dziś p. Bartel do Sejmu! Nie mogę reprodukować słów, które p. poseł Bartel, huknąwszy pięścią w stół, powiedziałby pod adresem p. Strońskiego. *(Wesołość).* A jednak okoliczności zmieniają się, fortuna variabilis (fortuna jest zmienna) i dzisiaj p. premjer Bartel powiada: zbawienie Polski leży w dyskredytowaniu parlamentu i odebraniu odpowiedzialności Rządowi Polskiemu. *(Głos: Ale panowie pomagali).* Jak pomagaliśmy, to słyszycie panowie. Coby panowie powiedzieli, gdyby zakonnica poszła do baletu? Powiedzielibyście panowie prawie to samo, jakby baletnica poszła do klasztoru. *(Wesołość).* Co powiecie na to, gdy jedenastu ministrom dajecie panowie prawo rządzenia bez parlamentu, bez jawności, bez trzech czytań, bez obrad komisji, *(Głos: Bez stenogramów)*, bez stenogramów, bez cenzury Komisarza Rządu, który konfiskuje interpelacje, cobyście powiedzieli, gdyby takie funkcje spełniać zaczęło jedenastu ministrów?!

Prawdziwa baletnica, która się udała do klasztoru — zgorszenie, demagogja i Pan Bóg wie, coby jeszcze było. Ale to p. Bartla nie razi, że p. Premjer będzie Prezydentem Parlamentu, a jedenastu jego wiernych profesorów *(Wesołość i brawa)*... będzie tym parlamentem — że publiczność nie będzie dopuszczana i że kontrola przy tworzeniu ustaw nie będzie przestrzegana, to go nie razi. Jakby go raziło, gdyby p. Stroński siedział na jego miejscu. *(Wesołość).*

CO TO ZA SYSTEM?

Chciałbym się zapytać, czego Rząd pragnie, czego chce? Czy chce republiki parlamentarnej, na wzór Francji, czy chce Republiki na wzór Stanów Zjednoczonych, czy mussolinizmu, czy Sowietów. Bo to są 4 rodzaje rządzenia masami i my nie wiemy, jaki to ma być system. Bo jest to taki jakiś *polski system w austrjackim i rosyjskim sosie*, na wzór art. 14 austrjackiego i art. 87 Konstytucji caratu. Trudno nam do tego systemu się przyzwyczaić. I my socjaliści, do tego *systemu nie przyzwyczaimy się. (Głos na prawicy: A bat? Przerywania).*

ZMIANA KONSTYTUCJI NALEŻY DO PRZYSZŁEGO SEJMU.

W Sejmie zdyskredytowanym, w Sejmie bezsilnym, w Sejmie, będącym pod strachem, chce się przeprowadzić zmianę Konstytucji, kiedy oto u wrót czeka drugi Sejm, *właściwa Konstytuanta*, właściwe pole, na którem Rząd i stronnictwa powinny się porozumieć i powinny wprowadzić bez Senatu rzeczywiście pożyteczne zmiany w Konstytucji. Ale Rząd nie czeka, Rząd powiada: trzeba odpocząć. *Po czem odpocząć? Po Sejmie, czy po przewrocie? (Wesołość).* Lubię, kiedy się panowie śmiejecie. *My chcemy was we wczesnych wyborach pobić*, a panowie udajecie, że też chcecie wczesnych wyborów. Są możliwe pewne pełnomocnictwa. Ale Rząd pełnomoc-

nictw nie chce, Rząd chce obalić połowę Konstytucji, aby mógł rządzić. Przypomina to opowieść o złej tanecznicy, której fartuszek zawadzał i która dlatego nie mogła tańczyć, ale my, którzy doskonale wiemy, że rzeczy ziemskie są znikome i że po rządach sanacji bardzo często przychodziły rządy katastrof narodowych, my dla wygody Rządu w chwili konania... *(Głos na prawicy: Jak to, Rząd, w którym jest Piłsudski, kona?)...* tego Sejmu zmian Konstytucji dawać nie chcemy, aby zamiast wszechwładzy Sejmu — jednego zła — następowało drugie zło — wszechwładza Rządu.

ODRZUCIĆ Z MIEJSCA PRZEDŁOŻENIE RZĄDOWE.

W tych słowach mieści się cała treść naszej opozycji i dlatego, proszę panów, ponieważ tego nie chcemy, przeto *w tej debacie postawimy wniosek odrzucenia przedłożenia rządowego. (Huczne oklaski na lewicy).*

Ważna książka.

DZIEŁO TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Bardzo dobrze i przejrzyście napisany jest rozdział drugi — „Patrjotyzm a Socjalizm“. Jedno zastrzeżenie ogólne: autor kładzie główny nacisk na naród i kulturę narodową, mniej zajmuje się zagadnieniem *państwowości*. Patrjotyzm np. u naszego autora — to przedewszystkiem „przywiązanie do kultury narodowej“, wynikłe z uczestniczenia w powstałej historycznie wspólności kulturalnej i t. d.

Badając bardzo ciekawe zagadnienie wzajemnego stosunku kultury klasowej i narodowej, autor przychodzi do wniosku, że kultura klasowa nie jest ani uzupełnieniem, ani przeciwstawieniem kultury narodowej, lecz poprostu *epoką*, fazą w rozwoju kultury narodowej. Ileż to zamętu do sprawy wnieśli publicyści bolszewickiego obozu (Bogdanow!)! Początki nowoczesnego patrjotyzmu znajdujemy w Europie dopiero z utrwaleniem się okresu feudalnego. Feudałowie byli patrjotami, zaś dojrzewające mieszczaństwo (burżuazja) zajmowała stanowisko kosmopolityczno-rewolucyjne. Widzimy to jasno przed rewolucją 1789 i nawet w okresie rewolucyjnym; prądy kosmopolityczne, marzenia o „jednym narodzie“ wszystkich ludzi (Cloots) były silne. Ale po rewolucji burżuazja, biorąc wybitny udział w budownictwie kultury narodowej i we władzy *państwowej* (podkreślimy), staje na stanowisku narodowym, później nawet nacjonalistycznym (wpływ imperjalistycznego wielkiego kapitału).

Podobne fazy przechodzi klasa robotnicza. Dopóki jest odcięta od kultury narodu i władzy państwowej, zajmuje stanowisko kosmopolityczne (rok 1848, okres „Manifestu Komunistycznego“). Stopniowo zdobywa posterunki, wpływy, oświatę, rozpoczyna własną twórczość kulturalną — wraz z tem zmienia się stanowisko proletarjatu wobec kultury narodu, patrjotyzmu, *Państwa*. Ciekawa rzecz, iż np. w Niemczech przy wybuchu wojny światowej robotnicy-zawodowcy zajęli stanowisko bardziej patrjotyczne niż socjaliści - inteligenci. W ten sposób kultura *klasy* robotniczej, jej własna twórczość wchodzi w skład kultury *narodu*, jako całości.

Jest to wszystko słuszne. Dwa małe zastrzeżenia. Po pierwsze, aczkolwiek słusznem jest, że głównym motorem nowoczesnego nacjonalizmu państwa burżuazyjnego jest zorganizowany, skoncentrowany, strustyfikowany kapitał wielki, to należy także szeroko uwzględnić wpływ łamanej przez kapitał drobnej burżuazji oraz inteligencji (patrz ciekawe uwagi Bauera). Po drugie, autor może przecenia wpływ kosmopolitycznej ideologji burżuazyjnej (liberalnej) na kosmopolityzm ruchu robotniczego w połowie XIX stulecia. Ten kosmopolityzm robotniczy był zupełnie naturalnym wyrazem pierwocin ruchu robotniczego, odciętego od kultury i państwa.

Funkcje gospodarcze proletarjatu — powiada tow. N. — zakładają w nim daleko więcej uczuć patrjotycznych, niż w innych klasach — poprzedniczkach. *Trzeba przyjąć ojczyznę* — konkluduje autor — *i odpowiedzialność za jej losy*. Sprzeczne to jest z kosmopolityzmem, *ale nie z międzynarodowością* (Jaurès!).

W P. P. S. socjalizm i ukochanie ojczyzny zespoliły się mocno. Stąd ogromne historyczne zasługi naszej partji — walka o niepodległość, budowanie demokracji, odparcie najazdu bolszewickiego i t. d.

Rozdział 4-ty poświęcony jest trudnemu zagadnieniu rewolucji socjalnej.

Autor po ostrożnej analizie przychodzi do wniosku, iż rewolucją społeczną (socjalną) należy nazwać nie jakąś chwilę przewrotu, lecz cały *OKRES*, w ciągu którego walka klasowa toczy się o całkowitą zmianę ustroju społecznego i istnieją już objektywne (przedmiotowe) warunki, pozwalające społeczeństwu żyć w nowych warunkach społecznych. Przy takiej definicji zostaje usunięta utopijna wiara w istnienie nagłych skoków do ziemi rajskiej, obiecanej. Zarazem kieruje się uwagę socjalisty na przedmiotowe warunki możliwości rewolucji socjalnej. Autor w tym rozdziale dużo i słusznie mówi o *demagogji*, jako zakale życia politycznego. Otóż demagogją świadomą (lub naiwnością) byłoby rozprawianie o przejściu do ustroju socjalistycznego, jako o jednej chwili, jednym momencie bohaterskim. Te objektywne warunki tkwią w ustroju gospodarczym, w liczebności proletarjatu, w sytuacji międzynarodowej i t. d. Cóż bowiem, po chwilowem zwycięstwie, jeśli objektywne warunki nie istnieją?

Jednocześnie wiele zależy od warunków subjektywnych (podmiotowych), to znaczy uświadomienia mas, celowej taktyki etc. „Błędna taktyka — powiada tow. N. — którąby pogrążyła masy bodaj na krótki okres czasu w głębszej, niż poprzednio, niedoli, musi wywołać rozczarowanie, zanik entuzjazmu i powrotną falę reakcji“. Bardzo słusznie. Zainteresowanego czytelnika pozwolę sobie odesłać do rozprawy bolszewickiej Vargi, przez naszego autora nie cytowanej — „Gospodarcze podstawy dyktatury proletarjatu“; są to bardzo ciekawe refleksje na temat trudności przedmiotowych, związanych z rewolucją socjalną.

Znakomitym przykładem (oczywiście odstraszającym) usiłowania przeprowadzenia głęboko sięgającej rewolucji socjalnej jest Rosja — właśnie bez warunków zarówno podmiotowych (świadomość), jak przedmiotowych (ustrój gospodarczy). Autor też trafnie analizuje ten pouczający przykład, stwierdzając, iż po strasznych bolszewickich eksperymentach zostanie zapewne jedno — podział gruntów. Szkoda tylko, iż nie podkreślił dostatecznie specyficzności (odrębności) rosyjskich warunków, które zapewniły zwycięstwo bolszewików w Rosji (likwidacja feudalizmu, a więc rewolucyjność chłopa etc.), a więc jednocześnie bezsensowności przenoszenia bolszewickiej taktyki na zachód, w odmienne warunki (patrz pracę Bauera o bolszewiźmie).

Autor stwierdza całą bezbrzeżną naiwność leninowskiego pojmowania *Państwa*— wyłącznie jako narzędzia ucisku klasowego — podczas gdy Państwo jest czemś znacznie większem. Zwracam uwagę na ciekawe wywody Bauera na temat Państwa w jego „Rewolucji austrjackiej“: tam nazywa austrjacką republikę porewolucyjną *republiką ludową*, gdyż została osiągnięta równowaga pomiędzy siłami burżuazji a proletarjatu. Już więc w tej formacji Państwo przestaje być li tylko narzędziem ucisku klasowego.

Badając cechy spółczesnego życia społecznego w Europie, tow. N. przychodzi do wniosku, iż *okres*, przeżywany przez nas obecnie ma wszelkie cechy okresu rewolucyjno - społecznego. Rozwój warunków podmiotowych i przedmiotowych *umożliwia* coraz bardziej przejście do ustroju socjalistycznego, do uspołecznienia narzędzi pracy. Jednakowoż z 2 zastrzeżeniami. Po pierwsze proces uspołecznienia nawet wielkich warsztatów jest procesem trudnym i niezbyt szybkim. Po drugie, uspołecznienie niekoniecznie oznacza *upaństwowienie*. Spółczesny socjalizm pod uspołecznieniem rozumie także własność gminną, kooperatywną, różne gatunki zarządów mieszanych etc.

Autor stoi na gruncie ściśle *demokratycznym* i wyobraża sobie właśnie drogę demokracji, jako zasadniczą drogę do socjalizmu. Odrzuca tedy hasło dyktatury proletarjatu i uważa — zgodnie z programem P. P. S. — iż dyktatura (w razie zbrojnego oporu klas posiadających, łamania instytucji demokratycznych etc.) możliwa jest tylko *wyjątkowo*, na bardzo krótki okres czasu. Systemem dyktatura być nie może, chociażby dlatego (bardzo trafnie), że dyktatura grupy (do tego rzecz się sprowadza — patrz Rosję) powoduje nieuchronnie demoralizację grupy rządzącej.

Autor jednak nie rozpatruje obszerniej ciekawej kwestji (a może trochę niedocenia tych ewentualności), w jakim jednak stopniu prawdopodobna jest czysto legalna, demokratyczna droga. Taki np. Vandervelde, gorący demokrata, przewiduje w swych „Proroctwach Karola Marksa“, iż czysto legalna droga będzie uniemożliwiona przez opór burżuazji (faszyzm etc.).

Tow. N. kładzie duży nacisk na *wychowanie mas* dla socjalizmu i powiada, iż powinniśmy — bez demagogji—stawiać przed robotnikami cały ogrom zadań, jakie ich czeka, i wyjaśniać, iż wychowanie mas możliwe jest tylko w świetle wolności demokratycznej.

W ten sposób w omawianym rozdziale mamy prawie wszystkie główne zagadnienia przejścia do ustroju socjalistycznego z wyjątkiem kwestji odszkodowania przy socjalizacji, kwestji socjalizacji rolnictwa i niektórych innych.

K. Czapiński.

(Dok. nast).

ODCZYT.

W czwartek, dn. 8-go lipca o godz. 7-ej wiecz w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S., Chłodna 41, poseł tow. Zygmunt Zaremba wygłosi odczyt na temat: „Stanowisko Socjalizmu wobec zagadnień i kryzysów gospodarczych“. Wstęp dla członków partji za legitymacjami. Dla sympatyków bilety zostały wyczerpane.

Rozwiązać Sejm i rozpisać natychmiast nowe wybory.

SZCZAKOWA.

Dnia 27 ub. m. odbyło się zgromadzenie ludowe. Przewodniczył tow. Woś, sekretarzował tow. Jeromin. W przeszło godzinnym referacie omówił tow. Papuga sytuację polityczną, dni majowe oraz stosunek partji PPS do obecnego Rządu.

Uchwalono rezolucję, domagającą się jaknajrychlejszego rozwiązania Sejmu i Senatu. Po odśpiewaniu pieśni robotniczej, wiec zakończono.

MYŚLENICE.

Odbyło się tu zgromadzenie ludowe 27 czerwca b. r. Przewodniczył tow. Góral, sekretarzował tow. Kącki. Tow. Góral omówił stosunek partji PPS do obecnego Rządu. Uchwalono rezolucję, wzywającą do rozwiązania się Sejmu. Odśpiewaniem „Czerwonego“ zakończono zgromadzenie.

W ROZWADOWIE nad SANEM

odbył się 27 czerwca b. r. wiec ludowy. Przewodniczył tow. Skoczek. W referacie swoim opowiedział zebranym o wypadkach majowych, o stanowisku PPS do obecnego Rządu. Uchwalono rezolucję, domagającą się natychmiastowego rozwiązania Sejmu.

HORODYSZCZE.
(kor. własna)

Dnia 29 ub. m. odbył się w Horodyszczu zjazd przewodniczących komitetów wiejskich PPS gm. niedźwiedzickiej. Przybyło 20 przewodniczących, reprezentujących 20 zorganizowanych komitetów oraz 466 czynnych członków. Na porządku dziennym postawiono zorganizowanie gminnego komitetu, który utworzono, powołując na stanowisko przewodniczącego tow. Aleksego Kotowa, na sekretarza tow. Jana Żagunia.

W uchwalonych rezolucjach domagano się rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu oraz rozpisania nowych wyborów. Domagano się zaprzestania represji politycznych.

Na zakończenie wznoszono okrzyki na cześć P. P. S.

::o::

Łańcuch prasowy

Tow. Szczerkowska Balbina z Pabjanic, wpłaca 5 zł. na łańcuch prasowy i wzywa do zapłacenia takiejże sumy tow. **Sulejową Helenę** z Pabjanic i **tow. Gryzla Franciszka**, burmistrza m. Konstantynowa.

Tow. K. Krajówna wpłaca 5 zł. na fundusz prasowy „Robotnika“ i wzywa do wpłacenia odpowiedniej sumy **tow. A. Bączkowską i tow. St. Mrowińską** z Pabjanic.

::o::

DROZYZNA.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Koszta utrzymania w m. czerwcu obniżyły się, według obliczeń Komisji Statystycznej w Krakowie o 0,31%; w Łodzi — o 0,6%; w Poznaniu — o 1,13%.

Z RYNKU MIĘSNEGO.

W ub. tygodniu dokonano uboju około 80 sztuk wołów. Zadnie mięso wołowe pochodzące z uboju warszawskiego sprzedawano od 1.80 zł. do 2.30 zł., przednie zaś od 1.50 do 2.50 zł. Dowieziono w stanie bitym z okolic podmiejskich około 300 sztuk. Ceny zadniego mięsa wołowego, pochodzącego z uboju zamiejscowego wahały się od 1.60 do 2.10 zł., przedniego zaś od 1.50 do 2.10 zł. Podroby od 1 zł. do 1.10 zł., otoki od 2 zł. do 2 50 zł.

Cieląt ubito w tym samym czasie około 600, dowieziono zaś około 300 sztuk. Mięso cielęce sprzedawano zadnie od 1.70 do 2.10 zł., przednie od 1.60 do 2 zł. Baranów ubito około 100 sztuk, a mięso baranie sprzedawano po cenie mięsa wołowego. Wieprzy ubito około 2.500 sztuk, dowieziono zaś około 300. Cena żywca wahała się od 1.80 do 2.30 zł. Ceny mięsa wieprzowego bez zmiany. Na wszystkie gatunki mięsa panuje raczej tendencja słabsza, z powodu małego zapotrzebowania.

OBNIŻENIE CENY MĄKI I CHLEBA.

Wobec obniżenia ceny mąki pytlowej z 55 do 52 i pół gr. oraz sitkowej i razowej z 40 do 38 gr., od środy 7 lipca, obniżone będą ceny chleba w hurcie: pytlowego i nałęczowskiego z 54 do 52 gr., oraz sitkowego i razowego z 42 do 40 gr., w detalu: pytlowego i nałęczowskiego z 56 do 54 gr., oraz sitkowego i razowego z 44 do 42 gr. Również miejskie zakłady zaopatrywania Warszawy obniżają od środy ceny chleba pytlowego i nałączowskiego z 54 do 52 gr., oraz sitkowego i razowego z 42 do 40 gr. za kg. w detalu, obniżono cenę bułeczek tak zw. „warszawianek“ z 5 i pół do 5 gr. za sztukę w sprzedaży detalicznej.

NOWY CENNIK TOWARÓW MĄCZNO-KOLONJALNYCH.

Na posiedzeniu przedstawicieli Związków i Stowarzyszeń kupieckich ustalono nowy cennik towarów mączno - kolonjalnych, który obniża ceny następujących: herbaty luzem z 13 do 12 zł. (obniżka wynosi 8 proc.), herbaty „Peccoe Orange“ z 20 do 18 zł. (10 proc.), kawy „Rio“ z 9.60 zł. do 9 zł. (6.2 proc.), „Santos“ z 11.80 zł. do 11 zł. (7 proc.), kakao holenderskiego z 5.60 do 5.20 zł. (7.1 proc.), ryżu „Burma“ z 1.15 do 1.10 zł. (4 proc.), „Patna“ z 1.45 do 1.35 zł. (7.3 proc.), śledzi szkockich z 28 do 25 gr. (11 proc.), dużych z 33 do 30 gr. (10 proc.), królewskich z 55 do 50 gr. (10 proc.), mąki pszennej 50 proc. z 95 do 90 gr. (5.5 proc.), 60 proc. z 70 do 68 gr. (3.1 proc.), makaronu krajowego z 1.70 do 1.65 zł. (3 proc.), kaszy manny z 1.12 do 1.10 zł. (2 proc.), krakowskiej z 1.15 do 1.10 zł. (4 proc.), maczku 1/0 z 1.28 do 1.25 zł. (3 proc.), maczku 00 z 1.45 do 1.40 zł. (3 i pół proc.), perłowej funtówki z 1.08 zł. do 96 gr. (12 proc.), gryczanej białej z 92 do 90 gr. (2 proc.), maczku 2/00 z 1.45 do 1.40 zł. (3½ palonej z 1 zł. do 95 gr. (5 proc.). Ceny wszystkich innych pozycji pozostają bez zmiany Nowy cennik obowiązuje od środy.

OBNIŻENIE CENY MIĘSA WOŁOWEGO.

Ceny mięsa wołowego wszystkich gatunków obniżone zostały od wtorku, 6 lipca, o 5 gr. na kg. w hurcie. W detalu różnica ta winna wynosić 6 gr. na kg.

CENA MASŁA.

Zgłoszona 5-go lipca nowa podwyżka ceny wszystkich gatunków masła nie została przez Kom. Rządu przyjęta do wiadomości, na wycofanie zaś tej ceny z cenników udzielono zaitneresowanym terminu do godz. 3-ej po poł., po którym to czasie funkcjonarjusze P. P. otrzymali polecenie spisywania protokułów za pobieranie cen wyższych od 5.60 zł. za kg. masła wyborowego, 5.20 zł. — masła deserowego i 4 zł. za kg. masła osełkowego w sprzedaży detalicznej.

::o::

Sprawy skarbowe.

Zniżka urzędowej stopy dyskontowej.

Od dzisiaj (dn 7 lipca) Bank Polski zniża stopę dyskontową: dla dyskonta weksli z 12 % na 10%, dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 14% na 12%.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dn. 30 czerwca b. r. wykazuje wzrost zapasu złota o 92 tysiące złotych.

Zapas walut i dewiz zwiększył się o 6,2 milj. zł. brutto, osiągając sumę 78,5 milj. zł.; zwiększyły się również zobowiązania walutowe i reportowe o 2,3 milj. zł., wobec czego zapas walut i dewiz netto wzrósł o 3,9 milj. zł. Dzięki znacznemu przypływowi walut w ciągu miesiąca czerwca, Bank Polski jest w możności zupełnego zlikwidowania kredytu, zaciągniętego w Federal Reserve Bank i zwolnienia złota, zabezpieczającego ten kredyt Mimo, że ostateczne załatwienie sprawy tej wymagać będzie jeszcze pewnego czasu, faktycznie można już obecnie uważać złoto, znajdujące się zagranicą, za nieobciążcną własność Banku Polskiego.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 4 milj. zł. (301,3 milj. zł.), pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 847 tys. zł. (29,8 milj. zł.).

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 32,4 milj. zł. (448 milj. zł.), przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 910 tys zł. (643 tys. zł.).

::o::

Strajk w drukarniach warszawskich.

Strajk się rozszerzył, objął również zakłady drobne. Liczba strajkujących wynosi około 1000. Nastrój wśród strajkujących bardzo dobry. Zachowują się oni spokojnie, wierząc w powodzenie akcji. Liczba drukarń, które zgodziły się na warunki strajkowe, zwiększa się i są one czynne.

W drukarni Zw. Lud.-Nar. zarząd drukarni obiecywał w poniedziałek, iż podpisze umowę ze Związkiem. We wtorek rano przechodziło tamtędy kilku bezrobotnych, chcąc się dowiedzieć, czy umowa podpisana i czy drukarnia jest czynna. Wskutek prowokacji pracujących tam, wynikła sprzeczka. Na to weszła policja, najwidoczniej zawezwana przez zarząd, i przybyłych aresztowała.

Podkreślić należy stanowisko zarządców drukarń państwowych. Obiecywali oni, iż ściśle dotrzymywać będą umowy zbiorowej. Jednak podobnie jak właściciele drukarń prywatnych, umowę naruszyli, nie płacąc wskaźników, a dziś idą ręka w rękę z właścicielami prywatnych zakładów, popierając ich usiłowania. Zmienione stanowisko kierowników drukarń państwowych wywołało strajk i w tych zakładach.

A. B.

::o::

Strajk kelnerów w Zakopanem

PROWOKACJE STUDENTÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE.

Właściciele zakładów gastronomicznych w Zakopanem zerwali umowę obowiązującą dotychczas w przemyśle gastronomicznym, pragnąc narzucić pracownikom, z pominięciem Związku Zaw., indywidualne umowy, nietylko pogarszające dotychczasowe warunki pracy i płacy, lecz zawierające w dodatku różne dzikie przeżytki, zarzucone już od lat kilkunastu, jak numery, liberje i t. p.

Pracownicy wyczerpawszy wszelkie środki prowadzące do porozumienia zmuszeni byli w obronie swego bytu, chwycić się strajku.

Lecz oto przedsiębiorcy spotkawszy się z solidarnym oporem pracowników, zaangażowali na miejsce strajkujących kilkudziesięciu studentów Akademji Górniczej w Krakowie, którzy nie bacząc na honor akademicki, zgodzili się za judaszowe srebrniki, pełnić ohydną rolę łamistrajków na usługach restauratorów.

Ponieważ z tego powodu panuje wśród pracowników wielkie wzburzenie, obawiamy się, że może to doprowadzić prowokowanych

głodujących bezrobotnych wprost do czynów rozpaczy.

Mamy jednak nadzieje, że organizacje akademickie przeciwstawią się wybrykom nieodpowiedzialnych jednostek faszystowskich, hańbiących honor akademika, przez przeszkadzanie pracownikom w obronie przed wyzyskiem restauratorów.

**
*

Wydział Wykonawczy Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (akadem.) nadesłał nam komunikat, w którym w ostrych słowach potępia haniebną rolę studentów-łamistrajków z Akademji Górniczej i oświadcza, że w sprawie tej będzie interwenjować w Zw. Akadem. Bratnich Pomocy, przenosząc całą sprawę na forum życia akademickiego.



Aparat lotniczy Autogyr

Zbudowany przez angielskiego kapitana Franka Cortney'a wyróżnia się tem, iż może lądować zupełnie prostopadle i że nie wymaga żadnych studjów lotniczych, przyczem aparat ten jest najbezpieczniejszy ze wszystkich dotychczas znanych systemów.

Strajk na Pomorzu

REZOLUCJA.

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli Zarządów Oddziałów Warszawskich Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce. Po wysłuchaniu referatu wice-przewodniczącego Zarządu Głównego, tow. Neubauera i tow. Kowalskiego z Torunia o stanie akcji strajkowej w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu na Pomorzu, konferencja powzięła rezolucję stwierdzającą, że przedłużanie strajku, trwającego już dłużej, niż dwa tygodnie, jest tendencyjne i czynione przez zblokowane siły reakcyjnych Magistratów wespół z organizacjami chadeckiemi i enpeerowskiemi — by głodem zmusić walczących o lepsze warunki pracowników, do kapitulacji.

Konferencja z oburzeniem piętnuje skandaliczny i niesumienny opór ze strony samorządów na Pomorzu i zwraca się do Rządu, by nakazał samorządom tym uwzględnienie słusznych żądań pracowników, wyjątkowo upośledzonych materjalnie dzięki niezmiernie niskim zarobkom.

Konferencja Oddziałów Warszawskich, reprezentująca 7000 zorganizowanych robotników użyteczności publicznej w Warszawie, uprzedza właściwe czynniki, że w razie dalszego nieustępliwego stanowiska samorządów w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, robotnicy użyteczności publicznej w Warszawie, zmuszeni będą do poparcia strajkiem w Warszawie walczących pracowników na Pomorzu. W tym celu konferencja wzywa Komitet Wykonawczy do rozpoczęcia przygotowań w celu proklamowania w Warszawie strajku w terminie i w czasie ustalonym przez Komitet Wykonawczy.

::o::

Głodowy strajk rolny.

Ciechanów, 6.VII (telefonem).

W majątku Gomawo dominjalne, w pow. Ciechanowskim, należącym do p. Józefa Mierzejewskiego, wybuchł strajk głodowy robotników rolnych. Powodem strajku jest fakt, iż robotnicy nie otrzymywali już od bardzo dawna żadnych świadczeń, ani pieniędzy. Chodzili głodni, wycieńczeni i obdarci. Dłużej już wytrzymać nie mogli.)

::o::

Fabrykanci wódek mają badać gospodarkę monopolu spirytusowego

KLARNEROWSKA SANACJA.

Min. Skarbu, p. Klarner, powołał specjalną komisję dla zbadania monopolu spirytusowego.

W skład komisji wchodzą pp. adw. Jankowski, zastępca prawny Zw. fabrykantów wódek, Kowerski, właściciel fabryki wódek w Zamościu, Narbut współwłaściciel fabryki wódek w Wilnie, z którą władze skarbowe miały swego czasu dużo kłopotów. Skład komisji stanowi oryginalną sensację, szczególniej w czasach „sanacji moralnej". Monopol spirytusowy badać mają—fabrykanci wódek! Żaden satyryk nie wymyśliłby lepszego kawału!

::o::

Opodatkowanie telefonów na rzecz bezrobotnych.

Komisarjat Rządu w porozumieniu z zarządem Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej ustalił normę dobrowolnych opłat, które pobierane będą od rachunków telefonicznych na rzecz Stołecznego obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym. Opłaty te uiszczane będą w ten sposób, że na każdy rachunek przyklejana będzie przy odbiorze należności marka wartości 50 gr. Pobór opłat tych rozpocznie się w b. m.

::o::

Pos. Szydłowski w obronie kapitalistów górnośląskich.

W ub. sobotę poseł z klubu „Piasta", p. Marjan Szydłowski interwenjował u Premjera Bartla oraz u Min. Skarbu Klarnera w sprawie **utrzymania podwyżki cen węgla górnośląskiego.** Zaznaczyć należy, że przemysłowcy górnośląscy pod wyraźnym wpływem przemysłowców niem. prowadzą bezwzględną politykę zarówno przeciw konsumentowi polskiemu jak i Skarbowi Państwa Polsk. Interwencję p. M. Szydłowskiego tłomaczyć należy tem, że p. Szydłowski jest przedstawicielem Związku Górniczo - Hutniczych przemysłowców w Katowicach (po zmarłym Zygmuncie Seydzie) i za grubą pensję broni ich interesów.

::o::

PRZEGLĄD PRASY

Z coraz większem zdumieniem bierzemy do ręki każdy kolejny numer **„Polski Zbrojnej".** Po dziwacznym pomyśle p. Bendy o trzystopniowej ordynacji wyborczej do Sejmu, po wręcz niepoczytalnych wybrykach w kierunku... Szczecina, — znajdujemy dziś znowuż prawdziwy hymn pochwalny na cześć Włoch p. Mussoliniego.

Na początku, jak zawsze w prasie faszystowskiej, przeciwstawienie Włoch „szczęśliwych" i „potężnych" upadającej rzekomo Francji:

„Podczas kiedy we Francji, w braku silnego rządu i wyraźnej linji przewodniej ,ustalane są skomplikowane plany reformy finansowej, w Italji energiczne kierownictwo narodu odważa się przeprowadzać reformy, sięgające w głąb gospodarstwa krajowego"...

Poczem same zachwyty:

„Italja... zdołała w ciągu ostatnich dwuch lat przełamać dwie wielkie przeszkody gospodarczego odbudowania... Dyktator włoski p. Mussolini próbuje na trudność tę (ujemny bilans handlowy — przyp. mój) zaradzić w szeregu zastanawiających swoją śmiałością i wielostronnością dekretów, ogłoszonych 1 lipca .. Dekrety przeprowadzone zostały, przynajmniej częściowo, z obejściem parlamentu. Demokracja parlamentarna, powiedział p. Mussolini, jest zbytkiem narodów bogatych..." itd. itp.

Co to wszystko ma znaczyć? Czyimże organem, na Boga, jest ta **„Polska Zbrojna"?** Wszak dosłownie niemal te same rzeczy — tylko powiedziane lepiej — czytamy na szpaltach **„Gazety Warszawskiej Porannej"** w artykułach p. Dmowskiego, albo — powiedziane gorzej — w mało inteligentnym tygodniku **„Faszysta Polski".**

Artykuł cytowany jest niepodpisany, więc chyba redakcyjny. Zaiste, „umarli szybko jadą".

**
*

Pozatem codzienna prasa warszawska zamieszcza dłuższe sprawozdania z debaty konstytucyjnej w Sejmie. **„Gazeta Warszawska Poranna"** wierzy niezłomnie, że

„najwyraźniej i najlogiczniej"

wszelkie zagadnienia zostały ujęte przez p. Głąbińskiego. Naturalnie. Jakżeby mogło być inaczej? Wszystkie pisma, nawet zasadniczo wrogie, podkreślają znaczenie i wartość mowy tow. Daszyńskiego.

**
*

„Głos Codzienny" wczoraj jeszcze zaprzeczał faktowi rozłamu w N. P. R., **„Prawda"** poznańska — widocznie przez złośliwość dla warszawskiego kolegi — poświęca temu rozłamowi dużo miejsca. Zaczyna od „rewelacji" o nieco wesołem zabarwieniu:

„...Poznańska Młoda Polska, do której przeszło kilku lichych enpeerowców, jest właściwie ekspozyturą masońską. Grupa ta z polecenia międzynarodowej loży masońskiej Brim Brith (!), której ekspozytura mieści się w Warszawie, przygotowała już oddawna wszystko aby NPR rozbić... Brim Brith jest pod ścisłą kontrolą kapitału Żydów angielskich i posiada daleko sięgające ręce..."

Słowem, masonerja międzynarodowa zajęła się specjalnie, i to już oddawna, rozbijaniem N. P. R. w Poznaniu. Jakże wielką potęgą jest p. Herz, jeżeli nawet żydzi angielscy musieli długie lata przemyśliwać, jakby go zniweczyć!

Skończywszy z „rewelacjami", **„Prawda"** wali opozycję grubszym końcem:

„Ludzie, czy wy macie nieposprzątane (?) w głowach, czyście tacy przewrotni?"

Inna rzecz, że cała ta opozycja p. Ciszaka i **„Prawdy odrodzonej"** wygląda, jak dotąd, pod względem ideowym bardzo mętnie, bądź jak bądź wszakże nie mętniej, niż ideologja „posprzątanego" w głowie p. Herza.

**
*

Dziwna rzecz, jak prędko ludzie nabierają złych narowów. Związek Naprawy Rzeczypospolitej ledwo zdążył powstać, a już przemawia imieniem całego kraju, jako jedyny pełnoprawny kraju tego przedstawiciel. Zupełnie, jak narodowa demokracja. Zresztą, trzeba zauważyć, że wodzowie Z. N. R. (pp. Lednicki, Przedpełski, Wyszyński, Srocki) wychowali się w szkole narodowo - demokratycznej.

„Przełom" tytułuje zjazd tak zw. egzekutyw prowincjonalnych z dn. 29-go czerwca, zjazd, o którym w Warszawie mało kto wiedział, tytułuje go szumnie: „co myśli kraj?" A ze sprawozdania o zjeździe dowiedzieliśmy się, że

„masy robotnicze i włościańskie z najwyższem zdumieniem przyglądają się taktyce niektórych stronnictw lewicowych, które, przeciwstawiając się działalności Z. N. R., szkodzą realizacji haseł, które winny być wspólne całemu obozowi demokracji".

P. Lednicki w roli wodza „całego obozu demokracji"! No, no. Wystarczy przejrzeć uważniej zeszyt **„Przełomu"**, by się przekonać, jak bardzo cała ta megalomańska grupka nie ma nic wspólnego właśnie z masami robotniczemi i włościańskiemi.

Ani jednego żywego słowa, ani jednej żywej myśli. **N.**

Sparaliżowana na prawą rękę i zreumatyzowana Zofja Walesińska (lat 58) b. krawcowa (Solec 48a m. 17), niezdolna do pracy i nie mająca żadnej bliższej ani dalszej rodziny, uprasza czytelników „Robotnika" o jakąkolwiek pomoc. Datki przyjmuje Administracja „Robotnika" dla Zofji Walesińskiej.

Zatrudnienie bezrobotnych.

Na m. lipiec przyznano samorządom, które otrzymywały dotąd od Rządu kredyty na roboty inwestycyjne podjęte w celu zatrudnienia bezrobotnych dalsze kredyty w sumie równającej się sumie pożyczek przyznanych w czerwcu. W lipcu kontynuowane będą prace przy wznoszeniu budowli państwowych, rozpoczęte w czerwcu.

::o::

Podatek na rzecz tramwajów

Na posiedzeniu Zarządu Tramwajów uchwalono zwrócić się do Magistratu z żądaniem wprowadzenia podatku, od adjacentów na rzecz tramwajów. Znaczy to, że płaciliby ten podatek właściciele domów i placów, położonych na ulicach przez które przechodzą linje tramwajowe. Magistrat zatwierdził wczoraj ten wniosek Zarządu tramwajów, polecając wydziałowi finansowemu opracowanie w ciągu dwuch tygodni projektu statutu tego podatku.

::o::

Tramwajarze otrzymali pensje

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, Dyrekcja tramwajów wypłaciła tramwajarzom należne im pensje. W ten sposób zatarg został w tej sprawie zlikwidowany.

Bezprawne obniżenie tramwajarzom premji o 50 procent

Związek Zaw. tramwajarzy, zgodnie z art. 41 umowy zbiorowej, która przewiduje powołanie komisji rozjemczej w sprawie ewentualnej niezgodności stron co do interpretacji umowy — zażądał zwołania komisji rozjemczej celem rozstrzygnięcia zatargu w sprawie bezprawnego obniżenia o 50% przez Zarząd tramwajowy tak zw. premji, wypłacanych pracownikom.

Zarząd tramwajów mimo protestów tow. Szczypiorskiego, odmówił żądaniu Zw. Zaw. tramwajarzy, oświadczając, iż rzekomo sprawa ta nie podlega kompetencji komisji rozjemczej.

Magistrat również wbrew stanowisku tow. Szczypiorskiego zatwierdził uchwałę Zarządu tramwajów.

::o::

W sprawie robotników salinarnych

Wczoraj tow. tow. posł. Marek i Stańczyk z delegacją robotników salin państwowych tow. tow. Tatarą, Juglą i Michalikiem byli u Min. Przemysłu, p. Kwiatkowskiego, w sprawie podwyższenia płacy robotnikom.

Po konferencji z p. Ministrem delegacja uzyskała podwyżkę w wysokości 10 proc., która liczyć się będzie już od dnia 1 czerwca roku bież.

::o::

Znów zabójstwo szofera przez kapitana.

Dopiero parę dni upłynęło od oburzającego wypadku, kiedy w Warszawie na ulicy kapitan zastrzelił z rewolweru szofera, a już nadchodzi wiadomość o drugim, bardzo podobnym, wypadku.

W miasteczku Zdzięcioł (na Kresach Wschodnich) tamtejszy kapitan zamówił u szofera dwa miejsca (dla siebie i ordynansa) w autobusie, który codziennie o godz. 8-ej odchodził z miasteczka do stacji Nowosielna. Gdy przyszła oznaczona godzina, a kapitan się nie zjawiał, szofer, który miał i innych pasażerów i nie chciał spóźnić się na pociąg, pojechał na stację bez kapitana. Kapitan wynajął sobie ekwipaż konny, pojechał nim na stację, tam odszukał szofera i dwoma strzałami z rewolweru położył go na miejscu trupem.

Zabity szofer, nazwiskiem Zdanowicz, osierocił żonę i dzieci. Mordercę aresztowała policja dopiero wtedy, gdy pociągiem, na który oczekiwano, przyjechał jakiś pułkownik, który rozbroił kapitana (jak się okazało nazwiskiem Zagnajewski), poczem zabójcę odwieziono do Nowogródka.

::o::

Zamach kamieniczników lubelskich.

Pisaliśmy już przed kilku dniami o niesłychanej prowokacji kamieniczników lubelskich, którzy, chcąc rozbić organizację zawodową dozorców domowych (ponieważ potrafiła ona wywalczyć swym członkom lepsze warunki bytu) wymówili pracę przeszło 200 dozorcom domowym.

W czasie straszliwego bezrobocia, kamienicznicy lubelscy nie wahają się przed pozbawieniem środków do życia około 1000 osób (licząc rodziny dozorców). Plan ich polega na tem, aby na miejsce wyrzuconych dozorców przyjąć dziennie płatnych robotników, z których każdy dozorowałby 5 — 6 kamienic.

Ta niesłychana prowokacja spotka się z bezwzględnym oporem lubelskiej klasy robotniczej.

::o::



Hrabia Apponyi

znany węgierski polityk obchodził niedawno 80 rocznicę urodzin. Na naszej rycinie widzimy go wraz z synem i wnukami w dawnych galowych strojach.

Zmiany na urzędach

Na miejsce sekretarza Prezydjum Rady Ministrów, p. Legieżyńskiego, powołany został p. Zawadzki, pomocnik p. Konopki, referenta do spraw orderowych. Przydział p. Legieżyńskiego narazie ustalony nie został.

W Komisarjacie Rządu, na zasadzie art. 116, zwolniono 18 osób personelu, z wymówieniem od 1 października b. r.

——::o::——

Wyjazd Polskiej Delegacji
na Międzynarodowe Święto Sportu Robotniczego.

Wczoraj wyjechała z Warszawy do Wiednia na międzynarodowe robotnicze święto sportowe delegacja naszych towarzyszów ze Związku Robotn. Stow. Sportowych. Do delegacji Warszawy dołączą się w drodze delegaci Łodzi, Krakowa i Górnego Śląska. Reprezentacja polska składać się będzie z 80 osób. Wyjeżdżających żegnali licznie zebrani na dworcu towarzysze, przemawiali tow. tow. Wąsik i Michałowicz. Śpiewem „Czerwonego" żegnano odjeżdżających.

——::o::——

KRONIKA PARLAMENTARNA.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA.

Niezwłocznie po zakończeniu posiedzenia Sejmu odbyło się posiedzenie Komisji konstytucyjnej dla wyboru referenta projektów konstytucyjnych Rządu.

Większość Komisji wybrała p. **Chacińskiego,** aczkolwiek odzywały się głosy, że funkcja ta należy się ponad wszelką wątpliwość p. Dubanowiczowi, który zresztą z trybuny sejmowej najbardziej przyjaźnie projekty p. Makowskiego potraktował.

Istotnie p. Dubanowicz jako referent obowiązującej dziś Konstytucji, mógłby powiedzieć z iście rzymskim poświęceniem: Konstytucjo, masz ginąć — to giń lepiej z ręki ojca...

Komisja przystąpi do prac od czwartku zrana.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Komisja budżetowa przydzieliła referat noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych pos. Rymarowi, z tem, że uzgodni stanowisko klubów poselskich z wnioskiem rządowym.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Komisja zajmowała się wnioskiem w sprawie przedłużenia terminu wejścia w życie art. 15 ustawy o ochronie kobiet i dzieci. W myśl tego art. przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające większą ilość kobiet, obowiązane były do dnia 29 lipca 1925 r. utworzyć żłobki dla dzieci i wprowadzić specjalny spoczynek dla matek karmiących. W r. ub. termin ten przedłużono do 29 lipca r. bież., obecnie zaś komisja po referacie pos. **Ładziny,** postanowiła termin ten przedłużyć do 29 lipca 1928 roku.

Towarzysze nasi w komisji głosowali za wnioskiem rządowym, który żądał odroczenia tej sprawy tylko na półtora roku.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

W ciągu dnia wczorajszego komisja obradowała dwukrotnie, przed obiadem i po obiedzie.

Komisja przyjęła dalsze artykuły projektu ustawy o gminie miejskiej aż do 38 art. włącznie. Między innemi postanowiono iż okres urzędowania rad miejskich ma trwać lat cztery; nadto ustalono, że rady miejskie miast: wydzielonych z powiatu oraz miast niewydzielonych z powiatu, ale podlegających województwu jako władzy nadzorczej, będą mogły wybierać prezesów rady miejskiej, natomiast w mniejszych, niewydzielonych z powiatów, miastach i podlegających władzy nadzorczej wydziału powiatowego, prezesem rady miejskiej będzie burmistrz, sprawujący zarazem czynności prezesa magistratu. W innych miastach te ostatnie czynności przypadają prezydentowi miasta, nie wchodzącemu w skład rady miejskiej.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 i pół.

——::o::——

KRONIKA POLITYCZNA.

BADANIE KOSZTÓW PRODUKCJI PRYWATNEJ.

Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie Rząd rozpocznie studja nad przeprowadzeniem badań kosztów produkcji w przemyśle prywatnym.

NIEUZASADNIONE ŻĄDANIA BARONÓW WĘGLOWYCH.

(PAT.). Jak się dowiadujemy — wszelkie dotychczasowe próby kompromisu w sprawie podwyżki cen węgla przez górnośląski przemysł węglowy zostały przez Rząd odrzucone. Doniosła akcja stabilizacji cen, jaką Rząd podjął, nie może doznać uszczerbku wskutek nieumotywowanego niczem stanowiska jednej grupy przemysłu węglowego.

Z POBYTU PROF. KEMMERERA.

Wczoraj o godz. 11 rano prof. Kemmerer, w towarzystwie p.p. Clarcka i Birnego, złożył wizytę Min. Kolei, inż. Romockiemu; o godz. 12 w poł., w towarzystwie p.p. Lutza i Birnego, odwiedził Ministra Pracy, p. Jurkiewicza; o godz. 1 popoł., w towarzystwie p.p. Eblego, Grahama, Clarcka i Brodericka złożył wizytę Ministrowi Przemysłu i Handlu, inż. Kwiatkowskiemu. Po południu wreszcie prof. Kemmerer, w towarzystwie wiceministra skarbu, p. Dangla, złożył wizytę p. Premjerowi Bartlowi.

KTO MA ZOSTAĆ WOJEWODĄ ŁÓDZKIM.

Dowiadujemy się, iż wojewodą łódzkim ma zostać p. Jaszczołt, wyższy urzędnik Dep. bezpieczeństwa w Min. Spraw Wewn.

P. Jaszczołt był przed laty „skulszczykiem"; obecnie wraz z p. Skulskim i pozostałymi skulszczykami znalazł schronienie pod opiekuńczemi skrzydłami „Piasta".

Piast zatem po przełomie majowym, jak i przed przełomem nadal obsadza stanowiska w administracji swoimi ludźmi, a łodzianie, którzy na miejsce p. Darowskiego otrzymają p. Jaszczołta łacno będą mogli się pocieszać, że „zamienił stryjek siekierkę na kijek".

NOWY WICEMINISTER SKARBU.

Dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego Min. Skarbu, p. Józef Dangel, mianowany został Wiceministrem Skarbu. Wiceminister Dangel obejmuje urzędowanie z dniem dzisiejszym.

W MIN. SKARBU.

Minister Skarbu, inż. Klarner, przyjął wczoraj pp.: Arthura W. Dubois i Otto Schoenricha, przedstawicieli Tow. „Ulen i Company"; sen. Kasperowicza, sen. Zdanowskiego, pp. A. Wierzbickiego i Z. Chrzanowskiego w sprawie handlu z Rosją; dr. W Kuttena w sprawie zorganizowania eksportu cementu; posła St. Wartalskiego w sprawie postulatów handlu w zakresie podatku obrotowego; pp. B. Popławskiego i A. Lothego w sprawie taryf przewozowych na warszawskich kolejach dojazdowych.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywana będzie m. in. sprawa traktatu handlowego polsko - niemieckiego oraz sprawa likwidacji mienia niemieckiego.

NOWY STAROSTA BŁOŃSKI.

Starostą błońskim, z siedzibą w Grodzisku, mianowany został na miejsce zwolnionego dotychczasowego starosty p. J. Wężyka — p. Wacław Krzyżanowski, dotychczasowy starosta pow. krasnostawskiego w woj. lubelskiem.

ZJAZD PROKURATORÓW.

W związku z wynikami lustracji, dokonanej ostatnio w urzędach prokuratorskich, p. Minister Sprawiedliwości, Makowski, zarządził przybycie do Warszawy na dzień 7 b. m. wszystkich prokuratorów apelacyjnych.

***

Dnia 5 b. m. Minister Reform Rolnych, dr. Witold Staniewicz, udał się w godzinach rannych do Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych, gdzie odbył dłuższą konferencję, dotyczącą niezwłocznego wydania przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej oraz aktualnych zadań Państwowego Banku Rolnego.

Po konferencji p.p. Ministrowie, w towarzystwie dyrektorów departamentu, p.p. W. Leśniewskiego i F. Ubysza, oraz sekretarza, E. Jasińskiego, udali się do Państwowego Banku Rolnego, w celu zapoznania się z trybem prac oraz personelem Banku. (PAT.).

***

Z dniem 1 lipca opuścił swoje stanowisko starosta pow. Sempolińskiego p. Dzwonkowski P. Dzwonkowski był przed wojną urzędnikiem w Małopolsce. (AW).

OBRADY SEJMU.

Sesja druga. Posiedzenie 291.

Wczoraj odbyła się jeszcze długa debata nad projektem rządowym. Projekt przeważnie krytykowano, pozostawiając sobie jednak liczne furtki — do zajęcia stanowiska w komisji.

Znamienne było oświadczenie „Wyzwolenia". Wymieniło ono cały szereg zmian w Konstytucji, które uważa za potrzebne i właściwe, odkłada je jednak do przyszłego Sejmu. Wśród tych zmian są i takie, które uważalibyśmy za niewłaściwe, lub bardzo wątpliwe: np. krótkie sesje sejmowe i utrzymanie szeregu zagadnień (?) ustawodawczych w ramach postanowień ogólnych.

Ale to muzyka przyszłości. Co do projektu rządowego, to „Wyzwolenie" przyjmuje go jako „podstawę dyskusji". Zastrzeżenia swoje „Wyzwolenie" podało z takiemi zastrzeżeniami, ze ostatecznie niewiadomo jak „Wyzwolenie" zachowa się w komisji.

Ostatecznie — ogromną większością głosów projekt, godzący w istotę parlamentaryzmu a dla mas robotniczych i chłopskich bardzo szkodliwy — odesłano do komisji. Za wnioskiem Z. P. P. S. — odrzucenia projektu zaraz w pierwszem czytaniu — głosowali tylko: wnioskodawcy, Ukraińcy i Białorusini, socjaliści niemieccy, komuniści i N. P. Ch.

Ten Sejm skompromitowany okazał się — z różnych przyczyn — zupełnie nieodporny wobec narzuconego mu projektu. Chjeno-Piast głosował poczęści aby zbudować „złoty most" między swoim obozem a Rządem, poczęści dlatego, że chętnie wita wszelką antidemokratyczną inicjatywę. Fakt zaś, że Piłsudski zasiada w Rządzie i domaga się zmiany w Konstytucji na rzecz czynnika władzy „osobistej" — sparaliżował w znacznej mierze opozycję „Wyzwolenia". „Stronnictwo Chłopskie" wstrzymało się od głosowania.

Głosowanie wczorajsze nie wymagało kwalifikowanej większości. W komisji, która tylko przygotowuje wnioski, głosowanie będzie również odbywało się zwykłą większością. Natomiast w drugiem i trzeciem czytaniu projektu w Sejmie, jak i w Senacie, dla przyjęcia wniosków, zmieniających Konstytucję, potrzeba ⅔ głosów. Wczorajsze głosowanie nie mówi jeszcze nic o ostatecznym wyniku, zwłaszcza że za projektem rządowym bez żadnych zmian i w całości oświadczył się tylko „Klub Pracy" — i to, zdaje się, wbrew zdaniu p. Thugutta.

DOKOŃCZENIE DYSKUSJI SEJMU NAD PROJEKTEM ZMIANY KONSTYTUCJI. ODESŁANIE DO KOMISJI.

W dalszej rozprawie nad rządowym projektem zmiany Konstytucji przemawiał pos. **Kiernik** (Piast), który przypomina, że Piast pierwszy wysunął myśl rewizji Konstytucji. Powinien to właściwie uczynić następny Sejm, lecz niektóre „wady" są takie, że należy je usunąć natychmiast. Mówca wylicza szereg wad Konstytucji, pomiędzy in. zbytnią nieodpowiedzialność członków Sejmu, który to zarzut osobliwie brzmi w ustach posła z Piasta. P. Kiernik zarzuca, że min. Makowski jest tylko echem Piłsudskiego, który dąży do tego, aby nie dać Sejmowi umrzeć i nie pozwolić mu żyć. W końcu mówca uzasadnia projektowane przez Piasta zmiany w ordynacji wyborczej.

PRZEMÓWIENIE MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Większość postanowień naszej Konstytucji stanowi wynik kompromisu pomiędzy partjami i grupami. Tych postanowień Rząd w projekcie swoim nie rusza. Rząd występuje z inicjatywą zmiany tych tylko postanowień, których zmiany wymaga organizacja i egzystencja (!!) Państwa. Nasza Konstytucja jest odbiciem tez Deklaracji praw człowieka ,a po wojnie światowej poglądy 1789 r. i 1848 r. wydają się p. ministrowi naiwnemi. Konstytucja nasza nie godziła się ze służbą powszechnemu dobru narodu i dlatego musiał przyjść przewrót majowy. **(Głosy na prawicy: Musiał? To mówi Minister Sprawiedliwości).** Minister oświadcza, że Marszałek Piłsudski jest za zmianą Konstytucji i właśnie ciasne ramy, zakreślone Prezydentowi, spowodowały, że Piłsudski nie przyjął prezydentury. Po tem oświadczeniu p Makowski nagle przechodzi do pozycji obronnej i podkreśla, iż to nie Rząd pierwszy podniósł potrzebę zmiany Konstytucji, lecz pierwszy głos wyszedł z Sejmu. Dalej p. Makowski stwierdza, iż już nie ma 23 lat, kiedy był socjalistą, że w jego poglądach zaszła zmiana. Polemizując z tow. Daszyńskim, imputuje wyrazicielowi poglądów PPS, jakoby nawoływał tylko do honorowej śmierci Sejmu bez wskazywania dalszej drogi postępowania, co jest zupełną nieprawdą. Rząd stoi na gruncie zasady parlamentaryzmu, ale nie chciałby, aby Rząd schodził do roli komisji sejmowej (!), lecz aby posiadał władzę rządzenia, bo tylko wtedy można go czynić odpowiedzialnym.

Odpowiadając na zarzuty tow. Daszyńskiego, dotyczące wielu spraw niezałatwionych, Minister uważa, że winę tego ponoszą wspólnie Rządy i Sejm. Dalej, omawiając sprawę pełnomocnictw dla Prezydenta, mówca przypomina, iż Sejm już w swoim czasie uchwalał pełnomocnictwa. Teraz idzie o to, aby pełnomocnictwa dla Rządu były przewidziane w Konstytucji.

Pos. **Chrucki** (kl. ukr.) podnosi, iż od dni majowych trudno odróżnić prawicę od lewicy Marsz. Piłsudski, Premjer Bartel i klub Pracy uchodzili za lewicowców. Obecnie idą ręka w rękę z prawicą przeciwko parlamentaryzmowi. Marsz. Piłsudski dąży do dyktatury i dyskredytując Sejm, przygotowuje sobie grunt psychologiczny. Mówca przyłącza się do wniosku PPS.

Pos. **Stolarski** (Wyzwolenie) składa w imieniu stronnictwa oświadczenie, domagające się rozdziału władzy wykonawczej od ustawodawstwa, wzmocnienia władzy Prezydenta, oparcia jego wyboru na bezpośredniem głosowaniu ludowem, dania mu prawa rozwiązywania Sejmu, zniesienia Senatu, skrócenia kadencji sejmowej, wykonywania prac Sejmu na krótkich sesjach, przeprowadzenia rozdziału Kościoła od Państwa, wykonania reformy rolnej bez odszkodowania, dania autonomji terytorjalnej Kresom Wschodnim i zapobieżenia nadużywaniu mandatów poselskich dla celów osobistych. Pracę tę będzie mógł uskutecznić tylko nowy Sejm Klub Wyzwolenia przyjmuje jednak rządowy projekt zmiany Konstytucji za podstawę do dyskusji, głosować będzie za odesłaniem go do Komisji, gdzie domagać się będzie przejścia do porządku dziennego nad wniesionemi projektami klubów prawicowych.

Pos. **Utta** (Zj. Niem.) przemawia przeciwko pełnomocnictwom dla Rządu, gdyż niewiadomo, czy po tym Rządzie nie nastąpi taki, do którego klub mówcy nie będzie miał zaufania. Zjedn. Niem. uzależnia swoje stanowisko od brzmienia, jakie projekt otrzyma w komisji.

Pos. **Grünbaum** (koło żyd.) przemawia za rozwiązaniem Sejmu, którego istnienie nie jest niczem usprawiedliwione. Jest przeciwny włączeniu pełnomocnictw do Konstytucji, gdyż Sejm może tylko pewnemu Rządowi udzielić pewnych określonych pełnomocnictw. Wypadki majowe były apelem do opinji publicznej; teraz należy rozpisać nowe wybory, w czem powtórzy się ten apel w formie prawnej. Mówca godzi się na przyznanie Prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu i ma nadzieję, że p. Prezydent natychmiast z tego prawa skorzysta.

Pos. **Popiel** (NPR) wolałby, aby przyszły Sejm zajął się rewizją Konstytucji, z wyjątkiem przyznania prawa rozwiązywania Sejmu p. Prezydentowi, co już należy uchwalić. Jest przeciwko udzielaniu Rządowi pełnomocnictw, nie określonych konkretnie. Jeśli wiele ustaw sejmowych jest złych, to wpływające projekty rządowe są jeszcze gorsze. Rząd nie spełnił konstytucyjnego obowiązku zapytania się Izby o zaufanie. Generalnych pełnomocnictw Rządowi nie damy.

Pos. **Ballin** (N. P .Chł.) krytykuje projekt stronnictw prawicowych i podnosi, że legenda o Piłsudskim, jako o wodzu ludu, obecnie prysła.

Pos. **Matakiewicz** (kl. kat. lud.) jest zdania, że Sejm obecny powinien się ograniczyć tylko do niezbędnych zmian w Konstytucji, pozostawiając dokonanie rewizji następnemu. Odraczanie Sejmu do końca 1927 r. jest gorsze od natychmiastowej śmierci.

Pos. **Sochacki** (kom.) zgłasza wniosek odrzucenia projektu rządowego.

Pos. **ks. Okoń** uważa, że projekt zmiany Konstytucji grzebie parlamentaryzm i że w ten sposób karze się nie rękę, lecz ślepy miecz. Czyn majowy wyszedł tylko na korzyść reakcji. Obecne projekty Konstytucji nie polepszają, lecz ją pogarszają i dlatego mówca głosować będzie przeciw projektowi.

Pos. **Wołoszyn** (biał. grom.) protestuje przeciw dyktaturze i wypowiada się również przeciw wszelkim pełnomocnictwom.

Pos **Prylucki.** Przewrót majowy był koniecznością dziejową, którą wielu przewidywało i dlatego wzbudził nadzieje mas. Obecnie jest rozczarowanie, od którego wolna jest tylko prawica. Słabą stroną przewrotu było to, że był dziełem jednostki, a nie ludu. Gdy rewolucji dokonywa jednostka, jest to tylko zamach stanu, którego autorowie chorują później na ślepotę, niewdzięczność, zarozumiałość i własną osobę uważają za źródło wszelkiej mądrości. Panuje obecnie chaos i zamieszanie, którego wyrazem jest oświadczenie posła Kotkowskiego, podane przez dzisiejszy Ilustrowany Kurjer Krakowski, że ponieważ Piłsudski nie poszedł na drogę rewolucji, przeto Zw. Lud.-Nar. poprze go obecnie w jego zamierzeniach. Mówca wypowiada się przeciw całemu przedłożeniu.

Na tem skończono obrady nad tą sprawą. W głosowaniu odrzucono wniosek PPS i taki sam wniosek p. Sochackiego odrzucenia projektu w pierwszem czytaniu. Projekt rządowy odesłano do Komisji Konstytucyjnej.

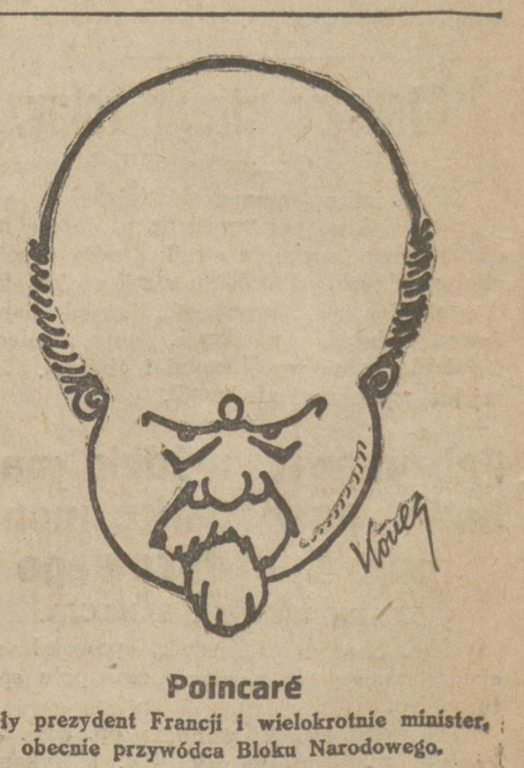
INNE USTAWY.

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o pożyczce zapałczanej. Uchwalono też rezolucję komisyjną, wzywającą Rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do wypłaty odszkodowań właścicielom zamkniętych fabryk zapałek za wszelkie zapasy, surowce, półfabrykaty, maszyny, narzędzia i urządzenia. Dalej przyjęto wniosek p. Wyrzykowskiego: Sejm wybiera Komisję z 9 osób, dla zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu zapałczanego spółce akcyjnej dla eksploatacji w Polsce. Do tej komisji weszli: pp. **Michalski, Saraniecki, ks. Kaczyński, Rozmarin, Szebeko, Wyrzykowski Socha, Michalak i tow. Pączek.**

Następnie Sejm przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o obrocie pieniężnym z krajami zagranicznemi oraz ustawę o zasiłkach dla osób, którym niemieckie instytucje wstrzymały renty z tytułu ubezpieczeń społecznych

Do tej ostatniej ustawy przyjęto rezolucję p. Kwiatkowskiego, wzywającą Rząd, aby podjął kroki, aby wypłacono wsparcia na Górnym Śląsku.

Następne posiedzenie 15 lipca o godz. 11 rano. Na porządku dziennym drugie czytanie projektów rządowego i poselskiego o zmianę Konstytucji. Od 15 lipca posiedzenia odbywać się będą codziennie rano i po południu, prawdopodobnie do 20, kiedy spodziewane jest ukończenie prac.



Poincaré
były prezydent Francji i wielokrotnie minister, obecnie przywódca Bloku Narodowego.

Półkolonje dla dzieci

Ponieważ dużo dzieci nie miało możności wyjechać na kolonje, Liga Szkolna Przeciwgruźlicza organizuje sześciotygodniowe półkolonje letnie w Warszawie w następujących punktach:

Młynarska Nr. 2, boisko szkolne; Konwiktorska boisko szkolne; Szeroka Nr. 7, boisko szkolne; Nowowiejska Nr. 37, boisko szkolne; Grójecka, boisko szkolne; Zagórna Nr. 9; Drewniana Nr. 8, boisko szkolne.

Plac nad Wisłą na Marymoncie. Ogród Instytutu dla głuchoniemych, Białołęcka i Stawki.

Dzieci otrzymują **porcję mleka z bułką lub chlebem z masłem** oraz mają udostępnione gry, zabawy, pływanie, wiosłowanie, kąpiele słoneczne, śpiew, rysunki, robótki ręczne, przedstawienia amatorskie, koncerty, przezrocza, wycieczki przyrodnicze i krajoznawcze, oraz wiele innych rozrywek.

Zapisać się można każdego dnia od godz. 3 do 7 po poł. Opłata za całe sześć tygodni wynosi 5 zł. Dzieci biedne będą i z tej niskiej opłaty zwolnione, aby nie były zmuszone oddychać i żyć brudem ulicy.

Na półkolonje więc, na półkolonje wszystkie dzieci!!!

::o::

O pełnomocnictwa dla francuskiego rządu

Paryż, 6 lipca. (AW.). Jak donosi „Petit Parisien", ministrowi skarbu, Caillaux, nie udało się przeprowadzić na radzie gabinetowej tak obszernych pełnomocnictw, jak on z początku projektował. Wraz z Caillaux głosowało 5-ciu jego zwolenników w rządzie, reszta gabinetu przeciwstawiła się jego wnioskom, motywując swoje stanowisko przypuszczalnym oporem Izby przeciwko wszystkim radykalniejszym postanowieniom co do pełnomocnictw, któreby dawały rządowi zbyt daleko idące uprawnienia.

Propozycje min. Caillaux

Paryż, 6 lipca. (PAT.). Pozytywne propozycje ministra skarbu Caillaux, jakie uczynił dziś w parlamencie w sprawie sanacji finansów państwa dadzą się ująć w cztery główne punkty: 1) rząd zamierza stworzyć sobie nowe źródła dochodów, z których pokryje żądania urzędników podwyżki ich poborów w wysokości 1 miljarda franków, dalej przeznaczy 500 milj. fr. na stworzenie bonów narodowych, 500 milj. fr. na spłaty Banku Francuskiego, 500 milj. fr. przeznaczy na amortyzację krótkoterminowych długów oraz taką samą sumę na stabilizację franka. Tworzy to razem poważną sumę 3 miljardów franków. 2) Wydatki, które wzrastają automatycznie ze wzrostem cen muszą być pokryte przez zwaloryzowane dochody dostosowane do zmiany wartości pieniądza. 3) Rząd zamierza przeprowadzić zniżkę nadmiernie wysokich podatków bezpośrednich, gdyż wysokość ich przyczynia się do ucieczki. 4) Rząd zamierza uprościć system podatkowy.

Ustawa o czasie pracy angielskich górników w Izbie lordów

Londyn, 6 lipca. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby lordów lord Cecil oświadczył, że rząd wyrzeka się zamiaru specjalnego przyśpieszenia uchwalenia projektu ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w kopalniach węgla, a to dlatego, ponieważ okazało się, że taryfa płac zarobkowych, ogłoszona w ostatnich dniach w kilku okręgach górniczych jest za niska i nie może zadowolić żądań górników.

Sprawa rozbrojenia

Genewa, 6 lipca. (PAT.). Podkomisja „A" komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej zebrała się w dniu 2 lipca, celem zaznajomienia się ze sprawozdaniami 3-ch grup swoich rzeczoznawców—morskich, wojskowych i lotniczych, którym poleciła rozpatrzeć oddzielnie poszczególne strony następującego zagadnienia, przedstawionego jej przez komisję przygotowawczą:

„Według jakich sprawdzianów można porównywać zbrojenia: a) wojskowe, b) morskie, c) powietrzne jednego kraju z odpowiedniemi zbrojeniami drugiego kraju?".

Sprawozdania rzeczoznawców wojskowych i lotniczych zostały tegoż dnia przyjęte w pierwszem czytaniu, poczem podkomisja rozpoczęła badanie prac swych rzeczoznawców morskich.

Proces o zamach na Kemala Paszę

Angora, 6 lipca. (PAT.). Na wczorajszej rozprawie sądowej w procesie o udział w organizacji zamachu na życie prezydenta republiki, przesłuchano przywódców stronnictwa postępowców: Kiazim Karabekira, Ali Fuada i Rifeta Paszę. Kiazim Karabekir oświadczył kategorycznie, iż nic nie wiedział o projektowanym zamachu, przyczem zaznaczył, że do każdego stronnictwa politycznego mogą się zakraść jednostki, mające złe zamiary. Ali Fuad i Rifet Pasza wypierali się również udziału w zamachu. Ali Fuad dodał pozatem, że wobec rozwiązania stronnictwa i zaniechania jego działalności, zrzuca on z siebie wszelką odpowiedzialność, jaką mógłby ponosić w charakterze sekretarza stronnictwa.

Nowy rząd chiński

Pekin, 6 lipca. (PAT.). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Tien - Tsing - Huang, zrzekł się teki. Następcą jego jest Chang - Kuo - Kam. Ministrem sprawiedliwości został Lo - Wen-Kan, który studjował w swoim czasie prawo w Anglji, a ministrem spraw zagranicznych — admirał Tsai - Ting - Kan, delegat chiński na konferencję taryfową.

Królewskie ambicje Mussoliniego

Belgrad, 6 lipca. (AW.). „Nowisti" zamieszczają pogłoskę, jakoby ze źródeł dobrze poinformowanych, że Mussolini projektuje wydanie jednej ze swych córek za króla bułgarskiego Borysa, drugiej zaś za prezydenta republiki albańskiej, Achmeda Ben Zogu. Projekty te natrafią zapewne na znaczne trudności, wobec planów królowej rumuńskiej, projektującej wydanie jednej ze swych córek za króla Borysa, z drugiej zaś strony wobec antywłoskiego nastroju obecnie rządzących w Albanji sfer, które dążą za wszelką cenę do uniezależnienia Albanji od wpływów włoskich.

Trzęsienia ziemi

Padang (Sumatra), 6 lipca. (PAT.). Nowe trzęsienie ziemi uszkodziło szereg budynków w Fort de Kock. Ogólna liczba zabitych przy ostatnich trzęsieniach ziemi wynosi 400 osób.

Wiedeń, 6 lipca. (PAT.). Tutejsze aparaty sejsmograficzne zanotowały dziś o g. 8 min. 35 sek. 15 rano trzęsienie ziemi, którego ognisko leżało w odległości 65 klm. Trzęsienie to odczuto w szczególności w Murtal oraz w południowym Semmeringu. Najsilniejsze trzęsienie było o godz. 8 min. 39 sek. 22, koniec o godz. 8,44.

Burze i wylewy w Niemczech

Berlin, 6 lipca. (A. W.). Z całych Niemiec nadchodzą katastrofalne wiadomości o zniszczeniach wywołanych gwałtownemi burzami i wylewem rzek. Z Magdeburga, Wrocławia, Studtgartu, Passawy i Koburgu donoszą o zerwaniu licznych mostów, o wylewach rzek, które zniszczyły nadbrzeżne grunta, a nawet podmyły górzyste wybrzeża rzek. Domy położone nad wodą są kompletnie zalane, komunikacja kolejowa szwankuje poważnie. Dotąd naliczono 5 ofiar powodzi.

Wylewy w Bułgarji

Sofja, 6 lipca. (A. W.). Urodzajna dolina Strumy w południowej Bułgarji skutkiem wylewu rzek zamieniła się w wielkie jezioro. Wszystkie ogrody warzywne i plantacje tytuniu zostały całkiem zniszczone. Wiele mostów zostało zerwanych, drogi zamulone, a linje kolejowe podmyte. Powódź zatopiła olbrzymie stada bydła. Wszystkie cegielnie musiały przerwać pracę.

::o::

Wiadomości telegraficzne

— Biuro Reutera, na zasadzie informacji ze strony miarodajnej, zaprzecza wiadomości, jakoby minister Caillaux dnia 3 b. m. miał tajne spotkanie z angielskim kanclerzem skarbu Churchillem w Westerham.

— Angielska Izba Gmin po całonocnych obradach uchwaliła 181 głosami przeciwko 64 rezolucję, wypawiadającą się za utrzymaniem stanu wyjątkowego.

— Paryski „Le Matin" donosi z Johannisburga, że w pobliskiej kopalni węgla wybuchł w sobotę rano gwałtowny pożar, który zniszczył poważnie kopalnię. Strat w ludziach nie było.

— Były kanclerz Rzeszy dr. Wirth, zgłosił swój powrót do partji centrum.

— Wczoraj rozpoczął się strajk na kolejach podziemnych Nowego Jorku.

— W tych dniach wyjeżdża do Warszawy bawiący w Pradze redaktor naczelny „Reviev of Reviews", b. red. nacz. londyńskiego „Tiems", Wickham Steed.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, ul. Ciepła 21, poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad.

Dla osób zamieszkałych w Warszawie.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 pielęgniarki do nerwowo chorej 5 agentów, 1 ekspedjentki branży kolonjalnej w wieku od 30 — 40 lat z kaucją zł. 300,

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 pom. młynarskiego, samotnego, 4 monterów konstrukcyjnych, 1 kuśnierza na roboty wykwintne futrzane, 1 majstra i 2 czeladników w branży mięsno - konserwowej, obeznanych z konserwowaniem kiełbas i drobiu, 1 kamerdynera, samotnego, 1 ślusarza sznytowego, 1 specjalisty z ukończoną szkołą mleczarską do przerabiania na masło i sery zwyczajne — samotnego, 1 frotera, samotnego, młodego, 1 pom. tokarskiego na żelazo, 1 tokarza na roboty precyzyjne, 1 kucharza samotnego.

W Oddziale dla służby domowej: 58 służących.

Podania nadesłane z prowincji na powyższe posady pozostawiane będą bez odpowiedzi.

Czasopisma nadesłane.

„Zagadnienia Rasy". Wyszedł czerwcowy numer kwartalnika „Zagadnienia Rasy", organu Polskiego Tow Eugenicznego. Zawiera on szereg prac oryginalnych, obejmujących różne działy eugoniki. A więc mamy pracę z działu genotyki prof. Uniw. M. Konopackiego „O komórkach płciowych, ich dojrzewaniu i zapłodnieniu" z rysunkami; pracę prof. Marji Strążyskiej z działu doboru zawodu „Rola psychologji w wyborze zawodu"; pracę, dotyczącą emigracji polskiej we Francji, nadesłaną z Lens przez prof. Guermonprez i dr. Kozłowskiego „Rozwój chorób wenerycznych wśród Polaków w północnej Francji", „Rzut krytyczny na organizację państwowej pracy w Polsce", d-ra Cz. Wroczyńskiego, dr. Wernic artykuł p. t „Stan współczesnej walki państwowej z zarazą weneryczną w Polsce na podstawie danych z r. 1925 i pożądane reformy" wreszcie dr Henryk Szczodrowski podał „Uchwały zjazdu zarządu Międzynarodowego Związku do zwalczania zarazy wenerycznej".

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

„ARYSTOKRATYCZNE" RZĄDY p. HRABIEGO MOSZEŃSKIEGO NA STANOWISKU PREZESA RADY SZKOLNEJ W KUTNIE.

Powiat kutnowski ma „szczęście" mieć prezesem Powiat. Rady Szkolnej hrabiego Jana na Sójkach Moszeńskiego. Pan ów wywiera swój swoisty wpływ „arystokratyczny" na kształtowanie się szkolnictwa powszechnego. Oto kilka faktów:

Nauczycielka stała, Janina Głodowa, pracująca w szkole powszechnej w Wierzbiu gm. Sójki, z powodu choroby otrzymała 3-miesięczny urlop zdrowotny. Gdy powróciła, spotkała się z wrogiem stanowiskiem ludności (czego dawniej nie było), gdyż przez czas jej nieobecności p. hrabia podburzał przeciwko niej ludność. Na zebraniu Dozoru Szkolnego oświadczył: „Pozostawienie tej nauczycielki na stanowisku — to prowokacja ze strony władz szkolnych". Głodowa, wobec takiego stanu rzeczy zmuszona wprost została do złożenia podania o zwolnienie.

W szkole powszechnej w Siemianowie (gm. Sójki) zachorował nauczyciel Steinmetz. Po skończonym urlopie zastał na swem stanowisku zastępcę, wynajętego przez p. hrabiego, który odmówił Steinmetzowi wejścia do szkoły. Powiadomiony inspektor wezwał listownie p. Tomczaka, t. j. zastępcę Steinmetza, do opuszczenia szkoły. Tomczak, będąc pewnym opieki swego protektora, polecenia nie wykonał. Wtedy inspektor pojechał do szkoły i Tomczaka usunął. A teraz epilog: Podburzana ludność zachowuje wrogie stanowisko względem nauczyciela Steinmetza, wykrzykując, że „żadnych władz szkolnych" nie uznaje,

Oto przykład obniżania autorytetu władz szkolnych przez prezesa Rady Szkolnej Czyż po to są Rady Szkolne?

Następnie: dlaczego prezesem Rady jest właśnie p. hrabia, którego kwalifikacje pedagogiczno-wychowawcze nie są nikomu znane? Cóż na to Kuratorjum Szkolne i Minister Oświaty? Czy prezesami Rad nie powinni być ludzie, którzy kierają się w swojem postępowaniu interesem szkolnictwa, a nie względem protekcji jaśnie-pańskiej? Obecnemu stanowi rzeczy należy kres położyć.

PRZESUNIĘCIA W PRZEMYŚLE GÓRNOŚL. Spółka chjeńsko-żydowska.

Czytamy w katowickiej „Gazecie Rob.":

Dn. 2.VII nastąpiła w Katowicach nostryfikacja zjednoczonych hut Królewskiej i Laury. Towarzystwo powyższe, istniejące od lat 50, miało siedzibę w Berlinie, a w przemyśle śląskim odegrało bardzo wybitną rolę. Od dziś Towarzystwo nosi nazwę „Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura S. A." Kapitał zakładowy wynosi 50 miljonów złotych w złocie.

Nostryfikację podpisali, między innymi: Fryderyk Weinmann, ks. St. Lubomirski z Warszawy, b. minister Przanowski, hr. Alfred Potocki z Łańcuta,

Do rady nadzorczej weszli: Alfred Potocki, jako prezes, dalej dr. Emil Parnas, marszałek Wolny, Stefan Przanowski, dyr. Henryk Aszkenazy, St. Lubomirski z Warszawy, Józef Kosocki z Krakowa, prof. L. Żeleński ze Lwowa, dr. Juljusz Twardowski z Wiednia, Fr. Weinmann z Uścia nad Łabą (Czechosłowacja), Zygmunt Bosel, Dysel, dyrektor Unionbanku w Wiedniu.

Do zarządu weszli: jako przewodniczący dyr. Kiedroń, jako członkowie dyr. Haase, E. Pietsch i Fr. Bernhardt.

„Echt" narodowa i czysto chrześcijańska arystokracja polska utworzyła tu spółkę ze znanymi żydami geszefciarzami: Boselem i Weinmannem.

Patronują tej żydowsko - książęcej paczce chadecki b. minister Kiedroń i drugi chadek, marszałek Wolny, znany z obrony hakatystycznych baronów niemieckich w procesach, wytoczonych im przez polskie władze.

STRASZNA ZBRODNIA W POW. LUBARTOWSKIM.

Z powodu nieporozumień majątkowych.

Dnia 30 ub. m. około godz. 15 we wsi Wólka Zabłocka gm. Serniki pow. lubartowskiego, August Leksztajn, liczący lat 33, na tle nieporozumień majątkowych zastrzelił z karabinu Franciszka Włoska i Franciszka Zeliźniaka, poczem udał się do swego wiatraka i tam z tegoż karabinu popełnił samobójstwo. Dochodzenie w toku.

Straszna zbrodnia wywołała ogromne wrażenie we wsi i okolicy.

Z WŁOCŁAWKA.

W dniu 13 czerwca pos. tow. Czapiński wygłosił w sali kina „Nowość" odczyt na temat „Socjalizm w karykaturze". Zapełniona po brzegi sala wysłuchała ze skupioną uwagę b. ciekawego odczytu z ilustracjami. Tow. poseł w dwugodzinnej prawie prelekcji zobrazował: istotę karykatury, cel i środki, poświęcając lwią część swego odczytu rozwojowi karykatury obierającej sobie za cel socjalizm i jego wodzów. Licznie zgromadzona publiczność nagrodziła rzęsistemi oklaskami tow. Czapińskiego.

Tegoż dnia o godz. 4 popoł. tow. poseł wygłosił dłuższy referat polityczny na temat wypadków majowych i sytuacji politycznej. Na odczyt stawili się licznie robotnicy włocławscy.

Z OPOCZNA.

W dniu 27 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie lokalnego Komitetu PPS oraz zebranie sympatyków.

Ponieważ miał się odbyć wiec, lecz nie przyjechał prelegent, zebrani bez referatu uchwalili, domagając się jaknajszybszego rozwiązania Sejmu oraz przeprowadzenia wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

C. K. W.

W środę, dnia 7 b. m. o godz. 4 po poł., w lokalu Z. P. P. S., w Sejmie, odbędzie się posiedzenie C. K. W.

W środę, dnia 7 b. m.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się konferencja dzielnicowa. Obecność wszyskich członków dzielnicy konieczna. Referat o sytuacji politycznej wygłosi tow. Edward Zawadzki.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 (Chłodna 41) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu Zw. chemicznego na Kanale, odbędzie się zebranie Koła.

Pocztowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 (Wolska 44) posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o g. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 (Grójecka 59) posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy P. P. S. „Starówka". O g. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W czwartek dn. 8 b. m.

Dzielnica Jerozolima o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Nowe-Bródno

Ruch zawodowy.

Ze Zw. Zaw. Rob. Przem. Skórnego i pokrewnych w Polsce. Uwaga, tow. Szwebel! Przybądźcie dziś między godz. 11 a 12 w południe w ważnej sprawie na Graniczną 17. Sekretarjat.

Ruch. kult-oświatowy

Egzekutywa Komitetu Centralnego Organ. Młodz. TUR odbędzie się jutro o godz. 7.30 w Redakcji „Robotnika". Obecność obowiązkowa.

Wycieczka nad morze Zarządu Głównego TUR pod kierunkiem tow. posła Z. Piotrowskiego wyrusza z Warszawy przez Toruń, Bydgoszcz dn. 10 lipca (sobota) o godz. 23 m. 55. Zbiórka uczestników wycieczki: Odjazdowy Dworzec Główny o godz. 22 m 30, sala sprzedaży biletów po lewej stronie.

Posiedzenie Zarządu Głównego TUR odbędzie się w piątek dn. 9 b. m. o godz. 18 w lokalu Z. PPS (Sejm). Na porządku dziennym: Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego. III-ci Walny Zjazd. Sprawozdanie Organizacji Młodzieży TUR. Sprawy bieżące.

Obóz letni T. U. R. II-ga dekada. 11-go lipca wyjeżdża II-ga grupa na obóz letni T. U. R. we wsi Łasice. Grupa ta przebywać będzie w obozie do dnia 20-go lipca włącznie. Zapisy do 7-go lipca. Są jeszcze wolne miejsca. Opłata za okres 10-cio dniowy 15 złotych (koszty przejazdu, utrzymanie, mieszkanie i t. d.). Zapisy przyjmuje Sekretarjat T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4 od 5 — 7 po poł.

Głosy czytelników.

Skarga 12 emerytowanych depeszowych.

Pracującą w Telegrafie Państwowym w Warszawie w służbie zaborczej od 25 do 35 lat i w polskiej 6 lat, grupę naszą, składającą się z 12 depeszowych, zredukowano w r. 1924, z zastosowaniem najniesprawiedliwiej par. 116.

Jako starzy pracownicy, nie podlegaliśmy temu paragrafowi. Ukończyliśmy po 60 lat życia, dano nam emeryturę za lat 11, t. j. za 6 polskiej służby i 5 zaborczej, wynoszącą 4% pensji miesięcznej, czyli 85 złotych.

Gdyśmy interwenjowali w Dyrekcji Okręgowej, pp. referenci zbywali nas z ironją, mówiąc: „Idźcie do Moskali lub do dzieci" itd.

Komisja Weryfikacyjna zaliczyła nam służby zaborczej po 20 lat każdemu. Pan Minister Przemysłu i Handlu Kiedroń uznał decyzję komisji za miarodajną, jak również Dyrektor Generalny Dyrekcji P. i T. p. Moszczeński. Również prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, pan Kopczyński, zaznaczył, że za lat 20 służby rosyjskiej emerytura się nam należy. Paragraf 97 Ustawy Emerytalnej z roku 1923 (Dz. Ust. 6) orzeka, że pracownikom byłych państw zaborczych, którzy przekroczyli 60 lat życia i otrzymują za wysługę lat dodatek starszeństwa należy zaliczyć nie więcej, jak 20 lat służby zaborczej do emerytury. W pierwszej lustracji doliczono nam 5 lat służby rosyjskiej, ogółem przyznając nam tylko 10 lat.

Na skutek wniesionej przez nas skargi do Naj. Tryb. Adm. o przyznanie nam pozostałych 10 lat, tenże Trybunał skargę naszą odrzucił, motywując tem, że służbę naszą nie zalicza do zawodowej (?).

Obecnie, otrzymując od 90 do 112 zł. miesięcznie, płacąc komorne przeciętnie około 30 zł., wszelkie podatki itd. — czy może za pozostałą sumę utrzymać się dwoje starych ludzi?

::o::

Opieka nad dziećmi i młodzieżą

W Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem Naczeln. Wydz. Opieki nad dziećmi i młodzieżą, p. Bronisława Krakowskiego, konferencja międzyministerjalna w sprawie zwalczania demoralizacji wśród młodzieży. Przedmiotem obrad były następujące sprawy: Uliczna sprzedaż gazet przez nieletnich. Zatrudnienie nieletnich w zakładach gastronomicznych z wyszynkiem alkoholu, zwalczanie obiegu wydawnictw pornograficznych, uczęszczanie młodzieży do teatrów świetlnych, kabaretów itp Uchwalono włączyć do projektów ustaw widowiskowej i prasowej odpowiednie postanowienia, ochraniające młodzież przed demoralizacją, wzbraniające nieletnim ulicznej sprzedaży gazet, wydawnictw itp. Nadto do najbliższego wykazu pracy, zakazanej nieletnim, włączona będzie praca w zakł. z wyszynkiem alkoholu, kabaretach itp. Przy wydawaniu koncesji władze administracyjne będą miały na uwadze ochronę młodzieży przed zgubnym wpływem demoralizacji.

—::o::—

Życie gospodarcze.

Świadectwa pochodzenia dla kartofli, sprowadzanych do Szwajcarji.

Rząd szwajcarski wprowadził specjalne formularze świadectw pochodzenia dla kartofli, sprowadzanych do Szwajcarji z Polski, Danji, Niemiec, Austrji, Holandji, Czechosłowacji oraz niektórych departamentów francuskich. Świadectwa powyższe są ważne w przeciągu 20 dni od chwili wydania. Formularze świadectw pochodzenia na kartofle otrzymywać można w poselstwie szwajcarskiem w Warszawie, Smolna 25, za opłatą 20 cent. szwajcarskich za 1 egzemplarz. (PAT.).

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.15
Franki francuskie za 100—24.65
Funty angielskie za 1—44.85
Floreny holend. za 100—370.25
Kor. czesko—słow. za 100—27.30
Franki szwajcar. za 100—178.35
Szylingi austrjackie za 100—130.22
Liry włoskie 100—32.35

—::o::—

KRONIKA

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

STAN POGODY

W Zakopanem rano było dość pogodnie, temperatura wynosiła 17°, najniższa w nocy 9°, najwyższa onegdaj 25°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25°4, najniższa 15°3.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na zachodzie kraju zachmurzenie dość duże, w środku przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnościami do burz; pozatem dość pogodnie i bardzo ciepło, słabe wiatry z kierunków wschodnich, potem zmienne.

Zaostrzenie dozoru nad Wisłą. Komisarjat Rządu postanowił zaostrzyć nadzór nad miejscami niedozwolonemi dla kąpieli wiślanych, gdzie w ostatnich czasach stwierdzono największą liczbę wypadków zatonięcia. Komisarjat Rządu winnych kąpania się w miejscach niedozwolonych pociągać będzie z całą bezwzględnością do surowej odpowiedzialności.

Referat dla spraw ociemniałych przy Zarządzie Głównym Związku Inwalidów Wojennych R. P. podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w niektórych dziennikach warszawskich, a w szczególności w „Kurjerze Czerwonym", zbierane są ofiary p. t. „Łańcuch ofiar na rzecz ociemniałych inwalidów, przebywających w tow. „Latarnia".

Referat dla spraw ociemniałych przy Zarządzie Głównym Związku Inwalidów Wojennych R. P. komunikuje, że żaden z inwalidów wojennych ociemniałych w powyższej „Latarni" od dnia 28 czerwca r. b. nie znajduje się.

Częściowe otwarcie ul. Złotej. Wczoraj rano otwarto ruch kołowy na ul. Złotej, na przestrzeni od Marszałkowskiej do Wielkiej, gdzie ułożono nowy bruk z drobnych kostek granitowych. Otwarcie dalszej części ulicy — do Sosnowej — nastąpi około 15 b. m.

Młodzież szkolna i nauczyciele w tramwajach. Dyrekcja tramwajów miejskich przypomina, że wzorem lat ubiegłych i zgodnie z uchwałami Rady Miejskiej z dn. 2 czerwca 1921 r. i dn. 19 stycznia 1923 r. — młodzież szkolna wszystkich zakładów naukowych, wyższych i średnich, oraz nauczyciele szkół powszechnych nie mogą korzystać z ulg tramwajowych w miesiącach lipcu i sierpniu.

Wycieczka drobnych rolników. Dziś przyjeżdża do Warszawy wycieczka drobnych rolników, członków Kółek Rolniczych i uczniów szkół rolniczych ziemi Nowogródzkiej, celem poznania stolicy oraz zakładów ogrodniczych i pszczelniczych w okolicach Warszawy. Z Warszawy wycieczka uda się do Szkoły Rolniczej w Czarnocinie, poczem zwiedzi wzorowe wsie Sługocice i Lisków oraz najlepsze gospodarstwa w Wielkopolsce.

Konkurs na plakat. Zarząd I-ej Ogólnokrajowej Wystawy „Mieszkanie i jego kultura" ogłosił konkurs na dwubarwny plakat Wystawy z 3 nagrodami: 1) 250 zł., 2) 150 zł. i 3) 100 zł. Ostateczny termin nadsyłania prac na konkurs upływa w dn. 20 b. m. o godz. 12 w poł. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dn. 26 b. m. Prace na konkurs nadsyłać należy do Biura Zarządu Wystawy: Warszawa, ul. Szpitalna 12, I p. Tam są do przejrzenia szczegółowe warunki konkursu, które również są wysyłane na żądanie.

W skład jury konkursowego wejdą wybitni artyści malarze i graficy.

Kurs przeszkolenia hygjenicznego. W dniu 5 b. m. rozpoczął się dwutygodniowy kurs przeszkolenia hygjenicznego dla nauczycieli szkół powszechnych, zorganizowany przez Państwową Szkołę Hygjeny w porozumieniu z Min. Oświaty. Aktu otwarcia kursu dokonali: z ramienia Min. Oświaty dr St. Kopczyński i p. T. Mikułowski, oraz z ramienia Państwowej Szkoły Hygjeny dr. B. Nowakowski. W kursie uczestniczy około 70 nauczycieli szkół powszechnych z całej Polski.

Sprostowanie. Do podanej w niedzielnym numerze „Robotnika" notatki p. t. „Ukonstytuowanie Zarządu Związku Kas Chorych" wkradł się błąd. Mianowicie, pismo Związku p. t. „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych" zacznie wychodzić z **dn. 15 sierpnia**, a nie, jak zostało błędnie wydrukowane — z dn. 15 lipca.

KARY ZA LICHWĘ.

Za uprawianie lichwy. Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę odpowiedzialnego kierownika restauracji przy ul. Koziej 1, Ludwika Cholewy, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za kiełbasę na porcje.

Drogie chemikalje. Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. domu handlowego „Bernard Neufeld" (Franciszkańska 21) za pobieranie podczas zwyżki kursu dolara za chemikalje, używane do wyrobu pasty do obuwia, cen znacznie wyższych, niż to wynikało ze zwyżki kursu dolara.

WYPADKI.

Pożar. Przy ul Leszno 142/144 na sali Spółdzielni Spożywców Kolejowych zapaliła się smoła, rozgrzebana na piecyku żelaznym. Na ratunek rzucili się pracownicy Spółdzielni, którzy palącą się smołę ugasili piaskiem przed przybyciem straży ogniowej.

Przygnieciony wózkiem. Na Żoliborzu Oficerskim, przy robotach ziemnych, został przygnieciony wózkiem robotnik Edmund Piekarski (Grzybowska 32). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie okolicy stawu skookwego i, po udzieleniu pomocy, przewiózł Piekarskiego do domu.

Zamachy samobójcze. Walerja Hopenfeldówna, lat 30, nauczycielka języków, napiła się niewiadomej trucizny, w zamiarze samobójczym, w mieszkaniu własnem przy ul. Górnośląskiej 22. Pogotowie przewiozło desperatkę nieprzytomną do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Na klatce schodowej w domu nr. 3 przy ul. Wileńskiej napiła się esencji octowej, w celu samobójczym, kobieta niewiadomego nazwiska około 35 lat. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza.

— Stefan Dobruch w mieszkaniu własnem przy ul. Solec 35 przebił sobie nożem brzuch. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dzieciątka Jezus. Powodem samobójstwa — niedostatek.

Skok z III piętra. Dziś o godz. 6 rano w domu nr. 6 na Nowym Zjeździe z okna III piętra klatki schodowej wyskoczyła kobieta niewiadomego nazwiska lat około 23, żydówka. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone głowy, złamanie prawego ramienia i krwotok z nosa. Po przewiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus, tajemnicza desperatka zmarła.

Wypadki samochodowe. Przed domem nr. 15 w Alei 3 Maja samochód nr. 14881, prowadzony przez Marję Barylską (Kredytowa 9) przejechał cyklistę Wiktora Borowskiego (Widok 20), którego, ogólnie potłuczonego, przewieziono tymże samochodem do ambulatorjum Kasy Chorych. Następnie, po udzieleniu pomocy, Borowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Na Nowym Świecie, przed domem nr. 33, samochód przejechał 28-letnią Janinę Wojciechowską (Bródnowska 6), u której lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie i zdrapanie rąk, nóg i pleców.

— Na pełniącego służbę na rogu Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej posterunkowego 11 komis., Fryderyka Winterrota, najechał samochód wojskowy nr. 5026, prowadzony przez starszego szeregowca Bolesława Siwińskiego. Winterrota, ogólnie potłuczonego, przewieziono dorożką do domu. Szofera zatrzymano.

— Na rogu ul. Smoczej i Nowolipia samochód nr. 330 przejechał przechodzącego przez jezdnię 70-letniego Daniela Modersztajna (Wronia 50) handlarza. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawego podudzia i potłuczenie głowy. Starca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Szofera Nikifora Drobina (Pawia 98) aresztowano.

Pościg i ujęcie złodzieja. Antoni Matczak, robotnik z Mławy, na sali dworca Głównego powierzył jakiemuś mężczyźnie do chwilowego dopilnowania kosz i dwa pakunki, zawierające ubrania ogólnej wartości 150 zł., sam zaś oddalił się, celem kupna biletu. Po powrocie na salę Matczak nie zastał już nieznajomego, który zabrawszy bagaże, znikł. Złodzieja zaobserwował posterunkowy komisarjatu kolejowego, pełniący służbę na sali, który wybiegł za nim, usiłując go schwytać. Dopędził go policjant dopiero na ul. Moniuszki, lecz złodziej porzucił skradzione bagaże, a sam zdołał umknąć.

Na Saskiej Kępie. Juljan Otrębski (Grochowska 83), mając porachunki osobiste, pobił na Saskiej Kępie znajomą swą 21-letnią Janinę Wildangierównę (Wiatraczna 20), którą Pogotowie przewiozło do szpitala św. Rocha. Otrębskiego aresztowano.

Upadek z II piętra. Z okna II piętra klatki schodowej przy ul. Stalowej 33 wypadł na bruk podwórza 8-letni Edmund Szymczak, zamieszkały z rodzicami w tymże domu. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie, wstrząs mózgu i dwie rany tłuczone głowy. Chłopca w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Pościg wywiadowcy za złodziejem i odebranie łupu. Wywiadowca III komisarjatu Andrzejak, będąc w obchodzie na ul. Smoczej, zauważył jakąś kobietę niosącą naładowany worek. Na widok wywiadowcy kobieta owa rzuciła worek, a sama uciekła i, mimo pościgu, zbiegła. W porzuconym worku, który zabrano do III komisarjatu, znaleziono palto damskie pluszowe, kapę pikową, różną bieliznę i krzyż walecznych z 1920 r. Rzeczy te pochodzą z kradzieży.

Ucieczka chorych umysłowo. Z centrali Kasy Chorych przy ul. Solec 3 zbiegł chory umysłowo 20-letni Zenon Jagielski, którego ojciec przywiózł na poradę z Radomia.

— 40-letnia Wiktorja Barczowa, chora umysłowo, jeszcze 16 ub. mies. uciekła z domu przy ul. Jabłonowskiej 6 na Pelcowiźnie i więcej nie wróciła.

—::o::—

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś. (6 kw. wzgl. 1½ kw. 480 m.).

15 — 15.15. Komunikat gospodarczy.

17 — 17.25. Dziesiąty wykład z cyklu „Najnowsza historja Polski" wygłosi prof. Henryk Mościcki.

17.30 — 18.30. Bajki dla dzieci z udziałem pp. Marji Balcerkiewiczówny, Haliny Czerniawskiej i Wandy Tatarkiewiczówny.

20 — 20.15. Komunikat rolniczy wygłosi p. Szczepan Mędrzecki.

20.30 — 22. Wieczór operowy.

Bezsensowna agitacja.

Z Tow. Polskie Radjo otrzymujemy następujący komunikat:

Radjofonja w Polsce, opóźniona o parę lat w stosunku do Zachodu, przejść musiała bardzo ciężką drogę, zanim wywalczyła sobie stanowisko, które obecnie zajmuje. Niestety, jakieś nieznane bliżej elementy, którym zależy na szerzeniu u nas ciemnoty i barbarzyństwa, zaczęły rozpowszechniać wśród włościaństwa przekonanie, że deszcze i burze, które prześladują nas w roku bieżącym, sprowadzone zostały przez coraz liczniej pojawiające się anteny aparatów radjoodbiorczych.

Skutek tej agitacji dał już rezultaty. Z różnych stron kraju donoszą nam, że miejscowa ludność zaczyna niszczyć urządzenia radjoodbiorcze, co, rozumie się, wpływa nader ujemnie na rozpowszechnianie się radjofonji w Polsce.

Władze administracyjne i gminne powinny pouczyć nieco mieszkańców o bezsensowności tych pogłosek.

TEATR I MUZYKA

Teatr Narodowy. Dziś po raz ostatni „Burza" Szekspira. Rolę Ariela wykona, zamiast p. Brydzińskiej, p. Irena Pobóg.

Jutro premjera komedji W. Sardou „Safanduły".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Strzelec od Maksyma".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś aż do piątku włącznie „Nie-boska komedja".

W sobotę odbędzie się pierwsze przedstawienie nowej komedji Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Puhar wędrowny".

Teatr Polski. Codziennie świetny „Dzień bez kłamstwa".

W sobotę premjera wesołej komedji Verneuil'a p. t. „Azais".

Teatr Mały. Codziennie „Osiołkowi w żłoby dano..."

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Grzeszna noc", komedja.

Teatr im. Fredry. Dziś 5-aktowy wodewil „Królowa Przedmieścia".

Teatr „Operetka-Wodewil" (w ogrodzie) daje operetkę Gilberta „Cnotliwa Zuzanna" z p. Lucyną Messal w roli tytułowej.

Teatr Niewiarowskiej. Świeżo wystawiona rewja p. t.: „Bomba do góry".

Teatr Niezależny (gm. t. „Nowości", Bielańska 5). Dziś premjera głośnej sztuki Sz. Asza „Bóg zemsty", która w ubiegłym sezonie była wystawiona na scenie francuskiej w Paryżu.

Teatr „Perskie Oko". Codziennie rewja letnia p. t. „Uwaga! Jedziemy!"

Teatr „Eldorado". „Nóżki na stół".

Teatr Olimpja. Dziś „Chcę być chłopczycą".

„Pod Kolumnadą". Codziennie od 6 wiecz. koncert orkiestry symfonicznej pod batutą p. Bronisława Szulca. W święta poranki.

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert Ork. Repr. P. P. pod dyr. A. Sielskiego. Muzyka operetkowa i taneczna z udziałem D. Gutowskiej (koloratura) i zespołu tanecznego T. Wysockiej. Wejście 50 gr., ulg. 30 gr.

—::o::—

ZE SPORTU.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne na boisku Skry.

Rozegrane na boisku Skry międzynarodowe robotnicze zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników łotewskich przyniosły następujące rezultaty: 100 m. Withof (Łotwa) 11.6, 2) Eckstein (Promień), 3) Śliwiński (Skra). Kula, dysk i oszczep: Osol (Łotwa) 12. 53, 39.00 i 48.65. W oszczepie Kamiński (Skra) zajął drugie miejsce 41.25, tyczka — Withof (Łotwa) 3.42, wdal — Zrałek (Pruszków) 582. W zawodach pań Łotyszka Drivina w dysku 26.57, w oszczepie (stylem klas.) 31.47 i w kuli 8.09 przed Sawicką (Skra). Zawodnicy polscy i łotewscy wyjechali we wtorek.

Piłka nożna na boisku Skry.

We czwartek dn. 8 b. m. o godz. 18 Makabi—Policyjne Koło Sportowe; w sobotę 10 b. m. Korona — Gwiazda; w niedzielę o godz. 16 Legja II—Stella, o godz. 18 Legja—Makabi.

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Polski.

Tegoroczne rozgrywki międzyokręgowe rozpoczynają się dnia 15 sierpnia. Mistrzowie dziewięciu okręgów podzieleni są na trzy grupy: 1) grupa Łódź, Poznań, Górny Śląsk, II grupa: Warszawa, Toruń, Wilno, III grupa: Kraków, Lwów, Lublin. Terminy pierwszej rundy są następujące: 15.VIII Łódź — Górny Śląsk, Lublin — Lwów, Warszawa — Toruń, 22.VIII Poznań — Łódź, Lublin — Kraków — Warszawa — Wilno, 29.VIII Wilno — Toruń, Poznań — Górny Śląsk, Lwów—Kraków.

Mecz piłkarski Polska — Turcja.

W dniu 12 września odbędzie się w Łodzi mecz piłkarski Polska—Turcja.

—::o::—

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.